

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 12 500
z dostawą do domu M 14 000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 14 000
za granicą M 16 000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwy-
kłych ogłoszeniach 200 M., w na-
desłanem 600 M., w nekrolo-
gii 600 M., w kronice, re-
pertuar i dział gospodarczy 1000
M., po kronice 800 M., pod na-
główkiem na pierwszej stronie
1500 M. Paski na kolumnach
tekstowych 1000 M. Za jedno
słowo w drobnych ogłosze-
niach 130 M., dla poszuki-
jących pracy 110 M. Cała strona
w zwykłych ogłoszeniach 600.000
M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 130.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Greko-katolicy.

—o—

W zamieszczonym wczoraj w „Słowie Polskim“ artykule poseł Prószyński podał wysoce interesujące liczby statystyki narodowościowej i wyznaniowej w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim.

Z liczb tych wynika, że gdy procent greko-katolickiej ludności w województwach wynosi 53,9, a katolików obrządku łacińskiego 34,7 — procent Rusinów stanowi 47,7 a Polaków 45,7 ogółu zaludnienia. Na 2960000 greko-katolików podało przy spisie ludności narodowość ruską 2620000, zaś 340000 narodowość polską.

Poseł Prószyński kładzie główny nacisk na statystykę wyznaniową, wskazując, że niejedyną z podających narodowość polską uczynił to ze względów oportunistycznych.

Ma on rację w tym względzie, iż najpewniejszą ostoją polskości jest na naszych kresach kościół łaciński. I dlatego szczególnie należy zwracać uwagę na powiększanie się ludności rzymsko-katolickiej.

Nie jest jednak ekspansja narodowa polska ograniczona wyłącznie liczbą katolików łacińskiego obrządku.

Nie mamy żadnego powodu rezygnować z Polaków greckiego obrządku.

Wprawdzie większość duchowieństwa unickiego zapominając o jedności religijnej katolików obu obrządków, stara się odgrodzić jaknajściślej ludność greko-katolicką od wpływów cywilizacji polskiej, akcentując na każdym kroku różnice dzielące kościół obrządku wschodniego od kościoła łacińskiego.

Są jednak i czynniki, łączące ludność polską z ruską. Ludność łacińskiego obrządku — z ludnością obrządku greckiego: wspólność gospodarczych interesów, liczne małżeństwa mieszane...

A naturalny rozwój społeczno-gospodarczy Polski wytwarza warunki, wzmacniające asymilacyjny wpływ kultury polskiej, wśród greko-katolickiej ludności i tem samem sprzyjające powiększeniu się liczby Polaków greckiego obrządku.

Wskutek bowiem znacznie gęstszego zaludnienia na zachodzie niż na wschodzie, parcelacja w województwach wschodnich odbywa się głównie w drodze kolonizacji, wraz z tem rośnie siła żywiołu polskiego w stosunku do ruskiej ludności i potęguje się jej wpływ cywilizacyjny. W tym samym kierunku działać będzie również wzrost przemysłu i miast, o ile oczywiście nie damy ich opanować całkowicie żydom.

Do tego trzeba dodać wpływ państwowości polskiej. Przed wojną główną naszą troską w Małopolsce Wschodniej było utrzymanie polskiego stanu posiadania, zagrożonego przez zachłanność ukraińską, forsowanie popieraną z Wiednia.

Ale dziś dużym byłoby błędem ograniczenie zadań polityki polskiej na kresach naszych wyłącznie do utrwalania świadomości polskiej wśród ludności łacińskiego obrządku.

Umiała w 16 wieku szlachta polska zasymilować z sobą narodowo-szlachecką ruską. Dziś obowiązkiem naszym jest zespółić z narodem polskim również jaknajwiększy procent greko-katolików.

Obojętności polityki kolonizacyjnej powinniśmy przeprowadzić i racjonalną politykę asymilacyjną.

Samorządna ewolucja społeczno-kulturowa województw wschodnio-małopolskich asymilację tę powtarzam — ułatwiać będzie.

Byleśmy jej nie powstrzymywali przez błędną politykę narodowościową.

Błędem zaś byłoby fatalnym zaprowadzenie jakiegokolwiek narodowościowego katastrofu wyborczego przy uchwalaniu samorządu gminnego, powiatowego czy wojewódzkiego. Utrwalić przedziałów między ludnością polską a ruską nie wolno — jeśli nie rezygnujemy ze zjednoczenia wschodnich województw z narodem terytorium polskim.

Błędem również byłoby utrzymywanie nadal osobnych ruskich szkół państwowych. Szkoła państwowa powin-

na być z reguły polską, co nie wyklucza nauki w niej i języka ruskiego oraz istnienia prywatnych szkół ruskich.

I nie mniejszym też błędem jest konserwowanie austriackiego pomysłu odpowiadania przez władze państwowe na pisma ruskie po rusku.

Ale przestrzegając stanowczo zasady, że w państwie polskim cokolwiek jest państwowe — jest polskie — jednocześnie powinny nie tylko władze państwowe, lecz i wszystkie społeczne czynniki polskie swem postępowaniem przekonać ludność greko-katolicką, że bez względu na obrządek każdy lojalny obywatel Rzeczy, każdy kto się do obowiązku wobec Polski przynajmniej obowiązków te wypełnia, pełny będzie miał udział w rozwoju siły i bogactwa narodu polskiego.

Stanisław Grabski.

Z DNIA

ODROCZENIE ROKOWAŃ Z ROSJĄ

Warszawa. (AW.) „Rzecz” donosi, że rokowania handlowe z Rosją, które miały być wznowione po świętach odłożone zostaną na czas nieokreślony.

O WIEKSZOŚĆ SEJMOWĄ.

Warszawa. (AW.) „Kurier Warszawski” donosi, że 21 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie Klubu „Piast” w sprawie utworzenia większości sejmowej.

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi, że poseł Kiernik, który w zastępstwie Witosza prowadzi rokowania o utworzenie większości sejmowej, przybył do Sejmu i wznowił układy z prezesem NPR. Wachowiakiem. Witosz dotychczas nie wrócił w Wierchosił wic.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA POMORZU.

Warszawa. (PAT) Prasa informuje, że od dawna przygotowany wyjazd prezydenta Rzeczy na Pomorze nastąpi w niedzielę 22. bm. o godz. 9 wieczorem. Jak wiadomo w swoim czasie przybyła do Belwederu delegacja Kaszubów i zaprosiła p. prezydenta wraz z rodziną nad morze. P. prezydentowi towarzyszyć będą: szef kancelarii Lenz, pułk. Zaruski, rotm. Puśłowski, kapelan Mejer, porucznicy Horodyski i Laszkiewicz.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT) Pisma donoszą, że Prezydent Rzeczy odwiedził wczoraj chorego prezydenta ministrów generała Sikorskiego w jego prywatnym mieszkaniu. Prezydent zatrzymał u generała Sikorskiego blisko dwie godziny.

Warszawa. (PAT) „Kurier Poranny” donosi: Minister Kazimierz Osaszewski przybył z Drezna do Warszawy w związku z proponowaniem mu objęcia stanowiska posła polskiego w Berlinie.

Warszawa. (PAT) Pisma donoszą, że P. marszałekowie Ratajowie przyjmowali wczoraj w prywatnych apartamentach sprawozdawców parlamentarnych. Zebrali się około 30 osób.

PPS - OWE ZACHCIANKI.

Warszawa. (PAT) O godz. 12 w południe zwołał marsz. Trapezyński Konwent seniorów, celem omówienia sprawy wniosku klubu senatorów socjalistycznych w sprawie przesunięcia o 1 dzień posiedzenia senackiego, oznaczonego na 1. maja. Po krótkiej dyskusji postanowiono, aby terminu tego nie uchylać, zaś senatorowie, którzy w dniu 1. maja życzą sobie nie wziąć udziału w posiedzeniu, otrzymają od marszałka nowy urlop.

MACHNO PRZED SĄDEM.

Warszawa. (PAT) „Kurier Polski” donosi: W przyszłym tygodniu przed sądem okręgowym karnym rozpocznie się rozprawa przeciwko atamanowi Machno, osławionemu organizatorowi i przywódcy największej partii Zielonej, walczącej z bolszewikami. Jak wiadomo, Machno oskarżony jest o cały szereg nadużyć i napadów bandyckich. Obronę podjęli się mecenas Mi-chalski i Paschalski.

Gwałt sowietów na posła papieskim

Moskwa. (AW) Członek misji papieskiej w Rosji O. Simonetti w dniu 11. bm. przy wyjeździe z granic Rosji w drodze do Rzymu został przez funkcjonariuszy sowieckich najszybciej zrewidowany. Początek dyplomatyczny, którą O. Simonetti wziął do Rzymu i

której immunitet był przez komisariat spraw zagranicznych zagwarantowany, została przez urzędników sowieckich odebrana i odesłana z powrotem do Moskwy. Przewodniczący misji papieskiej dr. Walsch złożył energiczny protest.

Trocki poważnie chory.

Ryga. (PAT) Tutejsza prasa donosi, że Trocki jest poważnie chory.

Nowy francusko-belg plan odszkodowań.

Sprzymierzeni żądają jedynie zwrotu szkód wojennych

Paryż. (PAT) Na Quai d'Orsay odbyła się dziś pod przewodnictwem Poincarégo konferencja, na której rozpatrywano plan reparacyjny. Na posiedzeniu tym — jak donosi „Petit Parisien” — omawiano ogólną sytuację finansową. „Echo de Paris” zauważa, że jeżeli między Francją a Belgią przyjdzie do porozumienia co do planu reparacyjnego, to plan ten zapewne będzie przedłożony gabinetowi angielskiemu, gdyż ani Francja, ani Belgia nie myśli o pomijaniu interesów i praw Anglii.

Paryż. (PAT) „Journal” donosi, że

Barthou wypracował wczoraj pierwszy projekt nowego planu reparacyjnego wspólnie z delegatem belgijskim Delacroix. Projekt ten, jak stwierdza dziennik stanowi punkt zwrotny, ponieważ po raz pierwszy omawia plan reparacyjny nie tylko ze stanowiska finansowego, lecz także ze względu na kryzys, jaki mógłby wywołać dla Niemiec projekt ekonomiczny. Ponieważ Niemcy nie są w stanie zapłacić wszystkich kosztów wojennych, ograniczyć się mają aljanci tylko do żądania zwrotu szkód wojennych, które można określić na sumę 46 miliardów w złocie.

Zaburzenia komunistyczne w Niemczech.

Monastyr. (PAT) Wolff. W Mühlheim udało się dziś rano dzięki posilkom z Duisburga i samopomocy kół mieszczańskich oczyścić cent um miasta i uwolnić ratusz od czerwonogwardystów. 20 komunistycznych powstańców uzbrojonych w karabiny, między nimi 2 przywódcy, zostali aresztowani. W Barmen odbywają się obecnie wielkie demonstracje robotników budowlanych podburzonych przez agitatorów komunistycznych.

Berlin. (PAT) „Berliner Ztg am Mittag” donosi z Mühlheim: Miasto, które do wczoraj wieczór znajdowało

się w rękach komunistycznych czerwonogwardystów, zostało oswobodzone dzisiaj w nocy. Policja kryminalna w Mühlheim, która zdołała utrzymać się w obleżonym ratuszu otrzymała w nocy posilki z okolicy, które uderzyły na barykady czerwonogwardystów. Starcie było bardzo gwałtowne, gdyż komuniści rozporządzali dobrą bronią zabraną ze splądrowanych magazynów. Obustronne straty wynosiły 8 zabitych i wielu rannych. Czerwonych rozprószone aresztowano 40 czerwonogwardystów.

Niemcy w Czechosłowacji.

Cześć rządzą swem państwem bez Niemców i wbrew Niemcom, którzy stanowią przeszło jedną trzecią część ludności Czech.

Niemcy czeszy zajęli w pierwszym roku stanowisko wobec państwa czeskiego bezwzględnie negatywne i irredentystyczne. Działalność swą w parlamencie i senacie zaczęli od wydania zbiorowej deklaracji, w której zastrzeżili się przeciw wcieleniu do Czechosłowacji całego obszaru sudeckiego o ludności jednolitej niemieckiej i przeciw pogwałceniu w ten sposób prawa do samostanowienia o sobie.

Następnie wytyłnęli sobie jako cel swej polityki w obrębie państwa czechosłowackiego, przekształcenie go w związek państw, w federację wszystkich odrębnych etnicznie krajów na jakie tylko dałoby się Czechosłowację rozłożyć.

Program ten uchwalony przez niemiecką partję narodową w grudniu 1919 r. został przez nią następnie porzucony jako nierealny, na rzecz bezwzględnej negacji, przyjęły go natomiast i zachowały inne stronnictwa niemieckie ze socjaldemokracją włącznie, które odrzuciły stanowczo prowadzenie polityki jawnej irredenty. Stronnictwa te próbowały na gruncie pracy parlamentarnej uzyskać szereg ustaw, któreby sparaliżowały względnie opóźniły czechizację państwa, któreby pozwoliły niemieckiej mniejszości narodowościowej skrzepnąć i utrzymać się w swej dotychczasowej sile — aż do czasów odpowiedniejszych dla rozwinięcia aktywnej polityki.

Wnoszone jednak przez kluby niemieckie wszelkie i wszystkie projekty ustaw były niezmiennie przez parlament odrzucane. W październiku r. 1920 wysunęli Niemcy w formie nagłego wniosku szereg postulatów, których spełnienie, miałyby wedle ich oświadczenia, umożliwić znośne współżycie obu narodowości. Nie żądali już autonomii kulturalnej, narodowego samorządu; życzenia ich zamknęły się w następujących postulatach:

1. Wydanie rozporządzenia przejściowego do ustawy językowej, któreby to rozporządzenie na pewien czas złagodziło i osłabiło działanie owej odmienniczącej Czechy ustawy;

2. Ochrona szkół niemieckich i rewizja zarządzeń, jakimi ilość tych szkół została zredukowana;

3. Rewizja posłanowców, jakimi zostali masowo uwolnieni ze służby państwowej urzędnicy niemieckiej narodowości i przyjęcie zasady, że urzędy centralne będą obsadzone Niemcami w proporcji odpowiadającym liczbie ludności niemieckiej.

4. Przyjęcie oficerów niemieckiej narodowości do armii czeskiej;

5. Zabezpieczenie przed wyzyskaniem reformy rolnej dla czechizacji.

6. Zapewnienie ludności niemieckiej odpowiedniego wpływu na przeprowadzenie powyższych praw.

Żądania te postawione niemieccy uważali już za pozbawione charakteru wrogości wobec państwa, za zupełnie naturalne i uprawnione, zwłaszcza wobec podpisania przez Czechosłowację traktatu o mniejszościach narodowych, o czym oczywiście Niemcy nie chcą zapomnieć.

Postulaty te zostały przez Czechów w całości i całkowicie odrzucone. Obecnie Niemcy stracili już wszelką nadzieję, aby udało się im cośkolwiek od rządu czeskiego i narodu utargować lub uzyskać, co by wzmacniało siłę polityczną ich narodowości i pozwoliło ja w obrębie państwa czeskiego rozwijać.

Polityka ich została zwróconą na tor passywizmu, celem jej biernie przetrwać, a może utworzą się korzystniejsze warunki. Obecnie uważają za beznadziejne. Nie ludzą się też, aby dotychczasowy system rządów w Czechach bez i przeciw Niemcom, bez i przeciw malejzościom narodowościowym, mógł w dalszej nawet przyszłości skończyć.

Koncesje amerykańskie w Turcji.

Wiedeń. (AW) „N. Fr. Presse“ donosi, że koncesja udzielona przez rząd angiarski amerykańskiemu konsorcjum, zobowiązuje do budowy całego szeregu linii kolejowych w ciągu 15. lat. — Najpierw: Samsum - Siwasz, następnie jej przedłużenie Siwasz - Angora, o-

raz linja kolejowa Diarbekir - Adana, wreszcie Cezarea - Trapezunt. Linje te zasila znacznie dotychczasowa siec kolejowa Anatoliji. Linja kolejowa do Samsun i Trapezunt umozliwi dobre polaczenie tych okolic z Morzem Czarnym.

Z wszechamerykańskiego kongresu.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Santiago de Chile: Wszeciamerykański kongres orzekł, że jest niemożliwe osiągnięcie porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń. Kolumbia wystąpiła z żądaniem, aby słabsze państwa

stwa miały prawo bronić się przy pomocy gazów trujących i łodzi podwodnych. Wniosek ten został poparty przez Paragwaj i przez państwa środkowoeuropejskie.

Opinia uniwersytetów o numerus clausus.

Warszawa. (PAT) Sejmowa podkomisja oświatowa rozpatrzyła dziś opinie wydziałów uniwersyteckich co do numerus clausus. Mianowicie: krakowski uniwersytet wydział (medyczny i teologiczny) za numerus clausus, filozoficzny i prawny przeciw, Akademia górnicza w Krakowie za, Uniwersytet lwowski: wydział prawniczy za, wydział medyczny pozostawił sobie wolną rękę, tak samo wydział filozoficzny. Poznań oświadczył się całkowicie za numerus clausus, Politechnika lwowska wszystkie wydziały za numerus

clausus, z wyjątkiem wydziału ogólnego. Uniwersytet warszawski wydz. teologiczny ewangelicki przeciw, wydział katolicki za numerus clausus, prawny, filozoficzny i medyczny przeciw, cała Politechnika warszawska za numerus clausus, uniw. wileński: wydział prawniczy przeciw, medyczny przeciw, humanistyczny i sztuk pięknych za, Akademia weterynaryjna we Lwowie za numerus clausus, Wyższa szkoła gospodarstwa wiejskiego w Warszawie przeciw.

100-krotna podwyżka podatku gruntowego.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej referował pos. Łypacewicz projekt ustawy o podatku gruntowym z poprawkami podkom. skarb. Artykuł 1. traktujący o podwyższeniu zasadniczego podatku gruntowego stokrotnie w stosunku do podatku z r. 1922, przyjęła komisja jednomyślnie. Obszer

na rozprawę wywołał art. 14, traktują-
cy o progresji. Pos. Bogusławski zło-
żył wniosek, proponujący nową skalę
progresji, która rozpoczynać się bę-
dzie przy obszarze 100 morgowym od
25 proc. a przy obszarze 3000 morgów
dochodzić będzie do 200 proc. Rozpra-
wy nad tym artykułem nie ukończono.

O służbę wojskową.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej (przew. Mączyński) toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

P. Maczyński omówił polityczną sytuację Polski, zwracając uwagę na konieczność udoskonalenia naszej armii która w porównaniu z armiami naszych sąsiadów będzie w razie wojny zawsze mniejsza. Położenie geograficzne i polityczne zmusza nas do stworzenia silnej armii. Należy przyjąć zasadę, aby jeden żołnierz zawodowy przypadał na 10 rezerwistów. Mówca wypowiada się za 2-letnią służbą wojskową, twierdzi nawet, że byłoby rzeczą pożądaną wprowadzić 3-letnią służbę wojskową ze względu na to, że wyszkolenie 5 oddziałów broni wymaga odpowiedniego czasu.

Następnie zabrał głos pos. Haller, który dowodził w dłuższem przemówieniu, że dyskusja polityczna powszechnego obowiązku służby wojskowej daje pożądane rezultaty. Mówca podniósł z zadowoleniem deklarację posłów żydowskich, którzy wypowiedzieli się w sprawie wypełnienia przez ludność żydowską służby państwowej i wojskowej. Mówca zaznacza, że oświadczenie posłów żydowskich musi być jednak przyjęte z pewnymi zastrzeżeniami ze względu na niedawną przeszłość. Podkreśla z żalem, że komisja nie usłyszała podobnych deklaracji od innych mniejszości narodowych.

Mówca przechodzi następnie do opisu wienia środków obrony państwa. Środki te są natury trojakiej; 1. moralno-duchowego charakteru, 2. polityczne, 3. materialne. Ostatnia wojna wykazała, że nietylko wojsko zwycięża, gdyż w

walce bierze udział całe społeczeństwo. W przeciwieństwie do projektu rządowego o powszechnym obowiązku służby wojskowej przedstawia mówca projekt szerszy, który przewiduje ustawę o powszechnym obowiązku służby narodowo-państwowej, 4. ustawa o powszechnym obowiązku o służbie wojskowej, 5. ustawa o obowiązku służby pomocniczej i o ochotniczej służbie kobiet, 6. ustawa o świadczeniach wojennych. Mówca twierdzi, że w ten sposób będzie stworzona wielka siła pracy i energii narodowej na wypadek wojny.

Dalej wypowiada się przeciw zwalnianiu od służby tych obywateli, którzy nie zasługują na honor służenia w armji narodowej i z powodu popełnionych zbrodni, oraz żąda, aby łączyć ich w karne oddziały w celu 3-miesięcznego wyszkolenia na szeregowców z dopełnieniem dalszej służby do 2 lat w stanie urlopowanym z armji, w oddziałach karnych dla robót publicznych, przyczem dodaje, że odpowiednio zachowujące się osoby mogą być wcielone do wojska stałego: Co do kosztów utrzymania wojska, zaznacza pos. Haller, że wszystkie koszty rejestracji, kwalifikacji i poborów muszą obciążać budżet ministerstwa spraw wewn., jedynie komisje rozpoznawcze, powołane przez ministerstwo spraw wojskowych, mogą obciążać budżet wojskowy. Następnie zabrał głos przedstawiciel klubu niemieckiego ks. Klimke, który oświadczył, że wszyscy obywatele polscy, narodowości niemieckiej, również pragną spełnić wszystkie obowiązki obywatelskie, związane ze służbą wojskową. Na tem posiedzenie przerwano. Dalszy ciąg dyskusji we wtorek 24 bm.

Zjazd rosyjskiej partji komunistycznej

Zjazd partii komunistycznej w Moskwie otworzył Kamieniew i w dłuższem przemówieniu wstępnem omówił skwie otworzył Kamieniew i w dłuż- że ze strony rządu, zrobiono wszystko, by uzdrowić niedomagającego wodza komunistów. Choroba Lenina, według oświadczenia Kamieniewa, jest ciężka, lecz nie beznadziejna. Kuracja będzie trwać długo. Miesiąc temu groziła katastrofa, obecnie jednak niebezpieczeństwo już minęło i jest nadzieja, że Lenin wróci do pracy i obejmie ster partji. Kamieniew oświadcza zjazdowi, że chociaż zjazd odbywa się bez osobistej udziału Lenina, to będzie on właściwym kierownikiem zjazdu, ponieważ pozostawił instrukcje.

Po wyborze prezesa, sekretarzy i komisji, dłuższe przemówienie na temat ogólnej sytuacji politycznej wygłosił Zinowiew, który również mowę swą przeplatał odsyłaczami do przemówień i artykułów Lenina. Zinowiew podkreślał energicznie, że uступliwość we wszystkich kierunkach została zarzucona i że komunisty przechodzą z wolna do ofensywy. Zinowiew przytoczył także statystykę stosunków sowieckich z państwami burżuazyjnymi. — Statystyka ta wyraża się w następujących liczbach. 8 państw uznało sowieckie prawo do jure, 6 de facto, a przeszło 20 nie uznało sowieckich w ogóle. Zinowiew pociesza swoich towarzyszy, że wzamian za to i sowieci nie uznają ustroju państwowego tych krajów.

Przechodząc do stosunków z poszczególnymi państwami, Zinowiew za chęć obecny rząd francuski do nawiązania stosunków dyplomatycznych z sowietami i występuje jednocześnie przeciwko obecnemu rządowi angielskiemu. Podkreśla początki zbliżenia z Japonią a przede wszystkim z Chinami.

W mowie wygłoszonej na otwarciu Zjazdu partji komunistycznej, Zinowiew między innymi skonstatował z wyraźnem niezadowolaniem pewne zastrzeżenie stosunku państw burżuazyjnych do Sowietów z powodu, sądu nad arcybiskupem Cieplakiem i prałatem Butkiewiczem przy czem naturalnie wyrok w sprawie arcybiskupa i towarzyszy tłumaczył koniecznością zlikwidowania rzekomo szpiegowskiej akcji oskarżonych.

W części ekonomicznej mowy Zinowjew podkreślił konieczność utrzymania monopolu handlu zewnętrznego i wzmoczenia wywozu zboża, który dotychczas jest znikomy. Sprawa koncesyj — oświadczył Zinowjew — jest na dobrej drodze. Dotychczas otrzymano 469 zgłoszeń cudzoziemskich, co świadczy o pogodzeniu się z warunkami koncesyj — podyktowanymi przez rząd sowieków. „Nep“ (nowa polityka ekonomiczna) nazwał Zinowjew kapitalizmem państwowym, zapewniając jednocześnie, że system ten w żadnym razie nie eksploatuje proletariatu.

Jednym z najważniejszych zadań so-
wietów — zdaniem Zinowiewa — jest
sprawa włościańska oraz narodowo-
ściowa. W tych dziedzinach partia ko-
munistyczna napotyka trudności, nie
dające się doraźnie rozstrzygnąć.

Moskwa, (PAT.) Na kongresie komunistycznym pod przewodnictwem Stalina rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem Zinowiewa. Wyróżniało się przemówienie Krassina, który zwrócił uwagę na to, że głównym celem, do którego dąży polityka zagraniczna sowietów jest otrzymanie kredytów, potrzebnych na odbudowę gospodarstw rolnych i przemysłowych oraz na stabilizację rubla. W dążeniu do tego celu, zdaniem Krassina, nie należy odstępować z zasadniczego stanowiska, które zaznaczono niejednokrotnie. Odpowiadali Krassinowi Radek i Kamieniew. Po zakończeniu dyskusji zjazd uchwalił rezolucję, aprobowając polityczne i organizacyjne kierownictwo centralnego komitetu.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJ-
NEJ.

Warszawa. (PAT) Komisja administracyjna przyjęła według referatu p. Kozłowskiego z poprawką p. Pragera, projekt ustawy o dokonywaniu zmian granic gmin miejskich na obszarze b. dzielnicy austriackiej. Następnie odrzucono wniosek klubów białoruskiego i ukraińskiego w sprawie aresztowania biskupów prawosławnych, domagających się utworzenia podkomisji sejmowej dla zbadania sprawy, a następnie wypuszczenia na wolność biskupów Pantałajmona i Włodzimierza, osadzonych w klasztorach, wreszcie pozwolenie na powrót do Polski bisk. Eleuteriusza i Sergiusza. Wobec wyniku głosowania, złożył klub białoruski votum separatim. Referentem na plenum wyznaczono pos. ks. Wyrębowskiego.

SPRAWA „MARCÓWKI“.

Warszawa. (PAT) Komisja prawnicza przyjęła w drugim i trzecim czytaniu wniosek pos. Marka w sprawie t. zw. urzędniczej ustawy marcowej. W miejsce tej wyjątkowej ustawy wejść mają przepisy powszechnych ustaw karnych dzielnicowych. Wobec zgodnego stanowiska komisji obecny na posiedzeniu min. sprawiedliwości zobowiązał się wezwać prokuraturę do przedłożenia we wszystkich dotąd osądzonych na podstawie ustawy marcowej sprawach o przestępstwa urzędnicze wniosków o odpowiednie złagodzenie kary.

Następnie pos. Liebermann referował rządowy projekt ustawy amnestyjnej z powodu uznania naszych granic wsch. W dyskusji wszyscy mówcy uznali rządowy projekt za niewystarczający i oświadczyli się za rozszerzeniem amnestji na czyny, popełnione z pobudek politycznych, ekonomicznych, narodowościowych i religijnych. Jednocześnie podniesiono konieczność złagodzenia kar za przestępstwa pospolite. Głosowanie nad ustaleniem rozmiarów amnestji odroczono do środy 25. bm. zaś dla załatwienia projektu wybrano podkomisję (Zyg. Seyda, Liebermann, Bittner, Marek i Śmiarowski — najwybitniejsi prawnicy).

O PODNIESIENIE MARKI NIEM.

Berlin. (AW.) 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, na którym postanowiono kontynuować akcję podniesienia kursu marki niemieckiej i ograniczyć w tym celu import, jakoteż zarządzić konskrypcję dewiz, znajdujących się w prywatnym posiadaniu.

Berlin. (AW.) 19 bm. odbyła się konferencja u kancлера Rzeszy niemieckiej z udziałem ministra finansów, oraz dyrektorów berlińskich banków w sprawie akcji zmierzającej do podniesienia waluty niemieckiej. Powzięto cały szereg ważnych decyzji.

OPANOWANIE ZWYŻKI DOLARA.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Czerwony“ dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że ministerstwo skarbu wydało szereg zarządzeń w sprawie opanowania kursu zwykłego dolara. Dzięki temu osiągnięto 20 bm. na przedgłębienie oficjalnej wyniki pomyślne.

„Kurjer“ donosi, że akcja ta tłumaczy się machinacjami berlińskimi, które zmierzają do obniżenia marki polskiej, by ratować jednocześnie markę niemiecką. Mimo to jest uzasadniona nadzieja, że wyższa dolara będzie zjawiskiem przemijającym.

ŚWIADECTWA LEKARSKIE PRZY
ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTW.

Warszawa. (Tel. wł.) 20 kwietnia Komisja zdrowia publicznego wysłuchała wczoraj referatu pos. Falkowskiego o projekcie ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Do art. 6. przyjęto poprawkę, że Ministerstwo zdrowia przysługujące prawo wydawania w miarę potrzeby rozporządzeń w kierunku wprowadzenia świadectw zdrowia przy zawieraniu związków małżeńskich.

STAŚ

najukochańszy synek Zofji i Tadeusza Opiołów

zgaśł po krótkich i bardzo wielkich cierpieniach dziś w nocy w 16-tym miesiącu dziecięcego żywota, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają

RODZICE.

Lwow, sobota 21 kwietnia 1923.

PROF. DR. JAN CZEKANOWSKI

Bezwład historyczny.

Przyjechawszy w sierpniu 1919 na dwa tygodnie do Belgji byłem bardzo zdziwiony, że Flaminganci po klęsce Niemiec stali się anglofilami. Później z rozmów z kilku dawnymi aktywistami dowiedziałem się, że liczą oni na poparcie Anglii tj. innymi słowy, że stali się oni z narzędzia polityki niemieckiej narzędziem polityki angielskiej. Anglicy uważający istnienie i bezpieczeństwo Belgji za równoważne z bezpieczeństwem i istnieniem swego przyczółka szli teraz zatem widocznie ku rozbiciu Belgji. Czyżby to była kara za zbliżenie się jej do Francji? Później przyszedłem do wniosku, że Anglicy obłędli tylko bezpański aparat niemiecki, a ten już woił na ich w politykę flaminganką. Widocznie Anglicy uważali, że łatwiej uporać się z zależnym od siebie aparatem, niż tworzyć nowy.

Myśląc ciągle o tem, co się w Polsce dzieje nie mogłem nie zadać sobie pytania co będzie u nas. Skoro Anglicy idą w kierunku najmniejszego oporu, to coż będzie dopiero u nas? Przecież tu chodzi o takie żywiołowe zjawisko, jak inercja procesów społecznych, a my dziedziczymy aparat państwowy po rządach zaborczych i organy przez władzę okupacyjną dla ich celów organizowane.

Przecież to wszystko dzięki swemu bezwładowi musi się toczyć w kierunku kontynuowania okupacji? A więc to było tylko dobre ujęcie rzeczywistości przez mego brata, gdy mi podczas mego przejazdu przez Warszawę mówił, mimo swych lewicowych sympatii, że rząd Moraczewskiego jest najprzykrejszą ze wszystkich okupacji.

Tu w Tervueren przy czarnej kawie w rozmowie z p. de S. zaciekłym aktywistą flamandzkim zrozumiałem, że zarówno obecność hr. Kesslera jako jedynego obcego posła w Warszawie, jak też i podjęta przez Warszawę próba urzeczywistnienia zasad terytorjalnych traktatu brzeskiego przy ochronianiu Litwy, tworzeniu Białorusi i Ukrainy i rezygnacji z Galicji Wschodniej może być przejawem zwykłej gnuśności umysłowej, pociągającej przejęcie obcego programu. „Chcieli to zrobić Niemcy, nie udało się im. A my to możemy zrobić. Stać nas na to!“ No i jazda.

W obliczu tego kolumbowego jałka wstydziłem się bardzo, że mogłem się kiedyś liczyć z poglądami tych, co mi szeptał, że hr. Kessler trzymał się w Warszawie, gdyż nie było nań sposobu jako na zwierzchnika naszych najwyższych dygnitarzy w loży.

Aby zrozumieć to, co się u nas dzieje musimy sobie zdawać dokładnie sprawę z tego, że nasza wiekowa niewola była w bardzo znacznym stopniu uwarunkowana tem oparciem, jakie rządy zaborcze znajdowały w kraju. Jakkolwiek jest to bardzo bolesne, tem nie mniej trzeba sobie to powiedzieć, że hasła demagogiczne zaborców znajdowały żywy posłuch i u ludności polskiej. Echo to było oczywiście tem żywsze, im mniej kultu-

ralna i uświadomiona była ludność danej dzielnicy.

W tym samym czasie, gdy władze pruskie nie są już w stanie przeszkodzić budzeniu się świadomości narodowej mas ludowych, władze austriackie bez trudu organizują Rabację Galicyjską. W roku 1863 w wielu miejscach chłopci wydają powstańców władzom rosyjskim, a jeszcze w 1905 r. ruch za wprowadzeniem języka polskiego do urzędowania gminnego znajduje licznych przeciwników wśród chłopów Kongresówki.

Po wprowadzeniu konstytucji w Austrii rząd z powodzeniem apeluje do średniowiecznych stanowych instynktów chłopskich i „cesarski chłop“ staje się podwaliną Austrii obok żyda zespalającego obiedwie korony nadchudzińskiej monarchii. Po wprowadzeniu wyborów powszechnych lojalnych konserwatystów wybierają żydzi, a żywiołowemu przez demokratyzm odmiłdżonemu ruchowi narodowemu przeciwstawiają się chłopci zorganizowani przez eksceleńcję Bobrzyńskiego.

Zależność rządów zaborczych od poparcia mas ludowych na gruncie parlamentarnym zaznaczyła się w istnieniu NKN. W uchwale majowej 1917. umożliwionej zmianą stanowiska frakcji ludowych, przejawia się natomiast postęp uświadomienia narodowego mas ludowych.

Rozpętanie hasel demagogicznych z chwilą powstania Państwa Polskiego powstrzymuje ten proces, umożliwia planową odbudowę życia po stułetniej niewoli i wytwarza ogólne rozczarowanie, tak bolesne zwłaszcza za rządów Moraczewskiego. Nowopowstałe państwo, obejmując obcy aparat państwowy, automatycznie znajduje się pod jego okupacją, nie licząc się tak jak i dawniej z opinią polską. Przez wzgląd na bezwład procesów socjologicznych objęty po okupantach aparat państwowy nie mógł się od razu przestać opierać na tych samych czynnikach, wyznawać tych samych hasel, na których się opierały urzędowane na znakomości Polaków rządy zaborcze. Dlatego też wśród podstawowych myśli politycznych najenergiczniej propagowanych w Polsce współczesnej znajdujemy tezę, że zdecydowanie narodowe kierunki bezwzględnie zwalczone w Austrii przez eksceleńcję Bobrzyńskiego nie mogą być dopuszczane do rządu w Polsce. Bardziej radykalnie odłamy zaboru rosyjskiego propagują pogląd dawnych komisarzy włościańskich, że „pany i ksiendzy“ są głównymi wrogami „polskiego narodu“.

Walki polityczne toczące w Polsce musiały zatem ześrodkować się koło sprawy uniezależnienia aparatu państwowego od czynników obcych. Szerokie masy zaczęły już sobie zdawać sprawę z tego, że żydzi osiągnęli wpływ przemowny w Austrii i Prusach i opankowawszy Rosję uważają siebie za rzeczywistych spadkobierców rządów zaborczych. Ich roszczenia opierają się na ciągłości procesów historycznych, tak, jak bezwładem

tych procesów należy tłumaczyć zdawałoby się, paradoksalny fakt, że w Polsce wbrew Polakom opierając się na mniejszościach wrogich państwu i posłach wybranych przez najmniej kulturalne części kraju rządzić można. Jest to tylko dalszy ciąg tego, co trwało przez przeszło sto lat ostatnich.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto projekt ustawy o gwarancji skarbu państwa za ulgowe pożyczki dla rolników i kupców. Między innymi podniesiono sumę gwarancyjną z 5 milionów na 2 miliardy. Poza tem przyjęto następujące referaty, a mianowicie: referat projektu ustawy o emeryturach wojsk. p. Moraczewskiemu, z tem, że projekt ten wejdzie pod obrady komisji we wtorek 24. bm., projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państw. i wojsk. pos. Manaczyńskiego (ZLN), przy czem postanowiono dla zbadania tego projektu wybrać podkomisję, złożoną z 9 posłów, dalej wybrano podkomisję złożoną z 5 posłów dla załatwienia wspólnie z podkomisją oświatową sprawy uposażenia nauczycieli z czasów zaborczych.

UMOWA ZBIOROWA
W ROLNICTWIE.

Warszawa. (AW.) Toczące się od kilku miesięcy rokowania między przedstawicielami ziemian a robotnikami rolniczymi o umowę zbiorową zostały 19 bm. ukończone, jednakowoż podpisanie umowy nastąpi ze względów technicznych 20 bm.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 20 bm. uchwaliła wniosek ministra spraw wewn. o rozwiązaniu komisji dla spraw nieprzyjętych do służby państwowej b. urzędników austriackich Rusinów i żydów, oraz wniosek o zmianie granic miast Będzina i Dąbrowy Górniczej. Następnie uchwaliła wniosek ministra przemysłu o podwyższeniu opłat patentowych, oraz ministra pracy o rozciągnięciu dekretu o fundacjach, darowiznach i zapisach na ziemię wileńską i ziemię wschodnią. Na wniosek min. skarbu wycofano z Sejmu projekt ustawy cękowej. Następnie uchwalono projekt ustawy patentowej oraz projekt ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Wreszcie Rada ministrów rozpatrywała projekt ustawy o ochronie lokatorów, przekazując definitywnie jej opracowanie komitetowi ekonomicznemu.

DZIENNIKARZE POLSCY W RZYMIE.

Rzym. (PAT.) Delegaci dziennikarzy polskich, którzy przybyli do Rzymu, powitani zostali na dworcu przez szefa wydziału prasowego ministerstwa spraw zagl. stowarzyszenia prasowe włoskie oraz wielu dziennikarzy.

Rzym. (PAT.) W dniu dzisiejszym dziennikarze polscy zwiedzili Forum i Pałac. Następnie złożyli wizytę komisarzowi król. m. Rzymu, sen. Cremonesie. Senator przyjmując dziennikarzy, wygłosił dłuższe przemówienie powitalne, w którym dał wyraz pragnieniu, aby stosunki między Włochami a Polską stawały się coraz serdeczniejsze. Kończąc swe przemówienie, sen. wznosił okrzyk na cześć Polski. Rzd. Rosner odpowiadał Cremonesiemu, rozwinął idee wy powiedziane przez niego i zakończył okrzykiem na cześć Włoch. Następnie Cremonesie pokazywał uczestnikom wycieczki aparaty muniyepalne. Potem odbył się cercle, który trwał 15 minut. Opuszczając senatora, red. Jabłonowski wygłosił pożegnawne przemówienie.

NADESLANE.

n2329 PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu X. Dziekanowi Dr Franciszkowi Lisowskiemu składamy z głębi serca podziękowania za na poświęcenia pomoc i pociechę religijną w ostatnich dniach ciężkiej choroby naszego sp. Ojca — oraz P. Dr. Kulczykiemu za ofiarę i tak troskliwą opiekę lekarską — wyraży głębokiej i serdecznej wdzięczności. Rodzina Grodzka.

MATERJE ANGIELSKIE

na ubrania męskie, płaszcze i kostjomy damskie po okazjynie niskich cenach. IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p. 92010

NA DOBIE.

Hygiena i zdrowie.

—X—

Do spraw najważniejszych w obecnej dobie rozwojowej należy u nas zdrowie społeczeństwa polskiego. I jakkolwiek można się w tym względzie zapatrywać na realizowanie tego zagadnienia, komu dać inicjatywę względnie egzekutywę, czy osobnemu Ministerstwu zdrowia, czy innemu, — czy Państwu wogóle, czy samorządowi, — to jedno jest tylko pewnem, że zdrowie ludzkie musi być cenione wedle rzeczywistej wartości, którą, zdaniem Lexisa, statystyka niemieckiego, przekracza w trójnásób wszystkie inne materialne dobra i bogactwa, a wykładnikami jego dla narodu i państwa są: suma dni roboczych, suma płatności podatkowej i suma sprawności armji.

I dlatego nie dość przypominać społeczeństwu naszemu higienę: osobistą i publiczną, higienę matki i dziecka, higienę szkoły i zawodową, higienę sportu i ruchu — wreszcie higienę społeczną, obejmującą wszystkie, ważne i poważne choroby społeczne, grożące zwyrodnieniem rasy i ubytkiem ludności. To wszystko na zachodzie Europy przemysłowe, zorganizowane i w czyn wprowadzane... U nas... bierność i obojętność.

Towarzystwo Hygieniczne we Lwowie (adres: ul. Senatorska 1. 5. w Laboratorium) od lat z górą 30 budziło w tym kierunku śpiących, zachęcało do pracy czuwających. Prace rozwijająca się wspólnie przerwała na lat 7 wojna. Przed rokiem podjęło znów Towarzystwo Hygieniczne swą działalność; rozpoczęło ją przedewszystkiem akcją popularyzatorską w szeregu wykładów i odczytów w kinoteatrach lwowskich i tu i ówdzie na prowincji, rozszerzyło swą działalność w kierunku specjalnych prac w sekcjach: zwalczania raka, walki z alkoholizmem, z chorobami płciowymi, stworzyło zastęp doskonałych prelegentów z pośród męzów nauki i popularyzatorów wiedzy, złączyło się w tej akcji z tak poważnymi organizacjami jak Towarzystwo walki z gruźlicą i Polskim Towarzystwem Czerwonego Krzyża, lecz... napotyka na obojętność społeczeństwa wogóle i bierność jednostek. Objawiają się one z jednej strony zbyt słabym udziałem słuchaczy w wykładach popularnych, na które przeciętnie nie więcej jak 150 słuchaczy uczęszczało, z drugiej strony objawia się bierność i obojętność w znikomo małej ilości członków Towarzystwa, które kilkuset członków liczyło przed wojną, a dziś ich ma zaledwie kilkudziesięciu.

A nie tyle o materialne poparcie zadań Towarzystwa zabiega, ile o zainteresowanie się organizacją, która ma za sobą około 30 lat pracy — może wykazać się rocznikami „Przeglądu Hygienicznego” i „Przyjaciela zdrowia”, — może się pochlubić światowym kongresem polskich higienistów, tuż przed wojną światową zorganizowanym. Zabiega też Towarzystwo Hygieniczne o zainteresowanie się społeczeństwa naszego temi zadaniami, które Towarzystwo czeka. A jest tych zadań moc wielka.

Za kilkanaście dni odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa: niech się nim poroć zainteresują członkowie Towarzystwa i żywo niech się nim zainteresują ci, którzy rozumieją znaczenie higieny. Niech Towarzystwo zaapeluje do społeczeństwa

z powołaniem się na polską rację stanu, gdyż nie nam nie przyjdzie z ustalonych granic, z poprawionych finansów i najlepszej administracji; nie nam nie przyjdzie z „naprawionej Rzeczypospolitej” i z „mo-

carstwowego stanowiska państwa”, gdy w postępującym zwyrodnieniu rasy, wzmagającej się degeneracji pokoleń i wzrastającym ubytku ludności — zabraknie... nas, Polaków! J. O.

W służbę idei.

Pobieżny rzut oka na dzisiejszy stan społeczeństwa polskiego wykazuje w naszym życiu zbiorowym poważne braki i wady, których usunięcie jest zasadniczym warunkiem stworzenia podstaw do normalnego rozwoju życia narodowego, do wzmocnienia i utrwalenia państwa polskiego.

W warunkach dzisiejszych — jak nigdy może przedtem — potrzebną nam jest jaknajwiększa spójność wewnętrzna narodu, a głównym motywem wszelkiej akcji, motorem, nadającym pęd całemu życiu Polski powinna być troska o wzmocnienie, o skrzepienie i rozwój organizmu państwowego.

A tymczasem dzisiejsze stosunki społeczne, których wybitnym znamięm jest osłabienie nici, wiążących poszczególne warstwy społeczne w całość narodową, wybujały egoizm i obojętność dla spraw ogólnych wymagają koniecznie uzdrowienia.

Złagodzić te tendencje ośrodkowe, skierować nasze życie zbiorowe na bardziej normalne tory można przede wszystkim przez wzajemne zbliżenie różnych warstw społecznych, przez przywrócenie i spotęgowanie współżycia i współpracy nad podniesieniem kultury polskiej i uświadomieniem narodowo-państwowem.

Pracę tę przeprowadzić musi współczesne pokolenie oświeconej Polski.

A pracy tej jest cały ogrom.

I mimo najlepszej woli, najszlachetniejszych zamiarów nie przeprowadzi jej państwo. Skutecznie może ono współdziałać, może pomóc, ale przeprowadzenie jej może podjąć tylko społeczeństwo samo.

Wszak w samej Małopolsce Wscho-

dniej przeszło 50.000 dzieci polskich nie może pobierać nauki w języku polskim z braku szkół. Powstające wskutek parcelacji nowe osiedla polskie — pozbawione kościoła, szkoły, rzucone w obce otoczenie będą powoli w nie wsiąkały, jeżeli społeczeństwo polskie nie zdobędzie się na otoczenie tych środowisk bardzo troskliwą opieką, nie stanie w obronie polskiej kultury i cywilizacji.

A trzeba pamiętać, że wskutek wojny, redukcji urzędów, emigracji polskiej inteligencji w inne dzielnice Polski, ilość pracowników na prowincji znacznie się uszczupliła — i że bez czynnej pomocy większych środowisk — do jakich zawsze należał Lwów — stworzenie silnego ruchu oświatowego na terenie Wschodniej Małopolski będzie bardzo trudnem.

Dla omówienia tego niesłychanie ważnego zagadnienia zwołuje Towarzystwo Szkoły Ludowej w niedzielę 22 kwietnia o godz. 11-ej rano w sali ratuszowej konferencję oświatową, na której wybitny znawca wsi polskiej dr. Franciszek Bułak, profesor Uniwersytetu lwowskiego wygłosi odczyt o znaczeniu i zadaniach pracy kulturalnej w powojennej Polsce.

Ustalenie ostateczne naszych granic wschodnich będzie tylko formalnem zespoleniem kresów naszych, jeżeli nie potrafimy obronić i utrzymać polskiej kultury i cywilizacji.

I w czynnej służbie tej idei odrodzenia ducha narodu, obrony i umacniania kultury i cywilizacji polskiej na wschodzie stanąć musi całe uświadomione społeczeństwo polskie.

Dr. St. U.

Jak zapobiedz bezrobociu.

W myśl polecenia ministerstwa pracy i opieki społecznej odbyły się w województwie dwa posiedzenia komisji wojewódzkiej dla walki z bezrobociem, przy współudziale przedstawicieli związków społecznych, przemysłu, rządu i autonomii, w szczególności przydziału miasta, Izby handlowej, Izby rzemieślniczej i in. Drugie posiedzenie odbyło się wczoraj.

Na obu konferencjach wysunięto daleko idące wnioski w kierunku zapobieżenia bezrobociu. Środkiem jedynym, jaki nasuwa się w tej chwili, jest pomoc rządowa dla istniejącego we Wschodniej Małopolsce przemysłu, a w szczególności przemysłu budowlanego po miastach, zaś przemysłu drzewnego na prowincji. Pomoc ta polegałaby przede wszystkim na dokończeniu bu-

dowli rządowych, rozpoczętych przed wojną, jak np. budynek poczty przy ul. Potockiego. Dalej musi rząd wprowadzić w życie ustawę o rozbudowie miast i zapewnić potrzebne na ten cel kredyty, które wobec dewaluacji pieniądza należałoby z 20 miliardów Mk podnieść co najmniej do 200 miliardów. W ten sposób umożliwiliby rząd prywatną akcję budowlaną, co ruszyłoby z zastojem przemysłu budowlanego wraz z wszystkimi przemysłami bocznymi (przemysł drzewny, stolarski, ciesielski, lakierniczy, wapniarki, cement szlusterstwo, dachówkarstwo, fabrykacja cegieł).

Konferencja wysunęła też żądanie, by rząd poparł usiłowania miasta Lwowa, zmierzające do uporządkowania zniszczonego wojną miasta, w szczególności o ile chodzi o naprawę bruków tudzież toczącą się obecnie budowę kanałów.

Na budowę kanałów żąda komisja wydatnych dotacji, odpowiadających wymogom ustawy z 1917 r., w myśl której rząd ma pokryć koszty budowy kanałów w wysokości 60 proc.

Jako jeden ze środków przeciw bezrobociu podniesiono sprawę emigracji robotniczej, przyczem tak kwestję bezrobocia, jakoteż kwestję samej emigracji, rozciągnięto również na robotników rolnych, którzy — wedle oświadczenia delegata Towarzystwa gospodarskiego — także cierpią na bezrobocie. Szeroka dyskusja na tem tle wypowiedziała się naogół za emigracją, lecz z wyjaśniającem zastrzeżeniem dr. Stahla, który zauważył, że rząd może popierać rozumną i celową emigrację z województw centralnych, natomiast w województwach kresowych należy raczej żądać od rządu wydawnictwa poparcia wszystkich gałęzi rodzimego przemysłu, także rolnego, i rozumnej parcelacji, by polski element robotniczy z miast i wsi nie potrzebował uciekać się do emigracji, która — o ile odbywa się do Ameryki północnej — kończy się bezwzględnie wynarodowieniem. (k.)

O pomoc dla szkoły

górnośląskiej

Kierownictwo szkoły I. w Siemianowicach apeluje do P. Obywateli i Czytelników, którym na sercu leży sprawa polszczenia ludności na Górnym Śląsku, aby zechcieli przysłać książki polskie tak podręczniki szkolne w zakresie szkoły powszechnej, jak i inne, celem założenia przy tutejszej szkole pomocy naukowej i biblioteki.

Nadsyłać prosimy pod adresem: Kierownictwo szkoły I. (G. Piramowicza) v

Obowiązek lekarza.

Nowela.

3

Przetłóżył z francuskiego Leon Sternikar.

Była to kobieta około 55-letnia, o siwych włosach, z twarzą, na której częste bezsłowne, noce wycisnęły ślady zmęczenia, z wyrazem gorączki w oczach, w którym zrazu czytałem jedynie troskę o zdrowie męża.

— Mąż oczekuje pana, z wielką niecierpliwością. Ja zaś proszę tylko wyznać mi całą prawdę...

Tych kilka słów, któremi zakończyła krótki a jasny opis ostatnich objawów choroby męża, wyraziło głęboką trwogę, ale tak bardzo uzasadnioną wobec możliwości bliskiej katastrofy, że nie miałem powodu do zastanawiania się nad tem. Przyszłoby też, że będę z nią otwarty, poczem zaprowadził mnie do pokoju hrabiego, gdzie mój kolega zawodowy, lekarz praktykujący w najbliższej wiosce, spędził był noc obok chorego.

Poznałem natychmiast, że chory jest stracony. Na jego bladej twarzy widać było śmierć, ale śmierć ta natrafiła na opór woli żelaznej. Czytałem wyraz tej woli w palącym spojrzeniu żreńcu. Gdy wszedłem do pokoju, dla

tego kłopotliwego człowieka ja wyobrażałem jedyną osobę, do której wiedzy miał bezwarunkowe zaufanie.

— To rzecz nie do uwierzenia — rzekł do mnie lekarz wiejski — gdyśmy po zbadaniu chorego odbywali na osobności konsylium. Byłem przekonany, że hrabia nie przeżyje tej nocy. Widok pański wystarczył, aby go napowrót do życia przywołać.

— Powiedz pan raczej, że nazwisko mistrza Trouseau i pańskie zabiegi około chorego cud ten zdziałały.

— Ach, mój kochany kolego — odpowiedział z uśmiechem — nie sądź pan, że musisz się tłumaczyć...

Później zaś mówił serio, zniżonym głosem:

— Nie wiesz pan, jak wielką ulgą jest dla mnie pańskie przybycie i jak szczęśliwy się czuję, że mogę zrzucić z siebie tę ciężką odpowiedzialność. — Według mego zdania, to nagle pogorszenie się choroby musiało mieć jakiś szczególny powód, którego mi nie wyjawiono. Hrabia się nie przeziębził i nie popełnił żadnego wykroczenia przeciw dziecie. Nerki są wprawdzie prawie całkiem zniszczone, ale kompozycja odbywała się prawidłowo. Widzę jedną możliwą przyczynę, a mianowicie jakiś gwałtowny wzbudzenie. Wiesz krąży w pałacu, że w ostatnim tygodniu przyszło do gwałtownej sceny domowej między hrabią a hrabiną...

Czy pan Trouseau nie panu nie wspominał o ich pożyciu małżeńskim?

— Zgola nie — odpowiedziałem.

— Ale przecież, mówił dalej mój kolega po chwili wahania, między kolegami powinno się udzielać wzajemnie wszelkich wyjaśnień... Otóż hrabina złamała mężowi wierność małżeńską. Przez długie lata utrzymywała stosunek, prawie jawny, z młodym kuzynem swego męża. Hrabia naturalnie nie domyślał się niczego. Utrzymują nawet ludzie, że przedostatni z czterech synów jest synem kochanka, który zmarł przed czterema laty.

Ze hrabia w owym czasie nie miał najmniejszego podejrzenia, dowodem było jego zachowanie się u łóża umierającego, zdradliwego przyjaciela. Z jakiego powodu nieufność jego obudziła się teraz, kiedy nie może mu na co innego służyć, chyba mu zatruć ostatecznie chwile życia? Tego nie wiem. Wiem tylko tyle, że nagle, bez wyraźnego powodu, zmienił swe postępowanie wobec żony. Była to porwychość gwałtowna, ledwie hamowana wobec świadków, później otwarta. Przypisywałbym ją drażliwości, właściwej osobom chorym na nerki, gdyby nie inna oznaka. Oto nie mógł wymówić w żaden sposób imienia kochanka swej żony, ani nie mógł go słyszeć. Pewnego dnia uczyniłem próbę w tym względzie. Trzymałem go

za puls. Nagle wymówił imię tego człowieka. I miałem tam, pod moim palcem, pewność, że zna obecnie te tajemnice.

— I co pan wnosi z tego?

— Że kryzys, którego nie przeżyje — wszak podzielasz pan moje zdanie — był następstwem gwałtownej sceny z hrabiną i że wywołało go wzburzenie hrabiego z powodu owego odkrycia. Czy hrabina wyznała swoją winę? Czy hrabia znalazł jakiś list?... Gdy go pan będziesz badał pięć minut w czasie obecności żony, a pięć minut, gdy jej przytem nie będzie, będziesz pan miał tę samą pewność, co i ja... A dalszym dowodem jest ta dziwna okoliczność, że nie przyzywa tu swoich dzieci do siebie. Nie jest pewny tego, że one wszystkie są istotnie jego dziećmi... Zrozumiesz pan teraz, jak jestem zadowolony z pańskiego przybycia... Jeżeliby tu przyszło do jakiegoś skandalu podczas ostatnich godzin życia hrabiego, nie przyniosłoby to panu żadnego uszczerbku. Natomiast gdybym ja, uchowaj Boże, był świadkiem takiej sceny, położenie moje byłoby później wobec wdowy fatalne i hrabina uczyniłaby niewątpliwie swoim lekarzem domowym mego współzawodnika, doktora N.

(C. d. n.)

Ważne odkrycie naukowe.

W pewnym domu zachorowała niedawno wśród niezwykłych objawów 4-letnia małpa, którą ze względów naukowych wzięli pod obserwację lekarze z naszej kliniki dziecięcej z prof. dr. Groerem na czele.

Przy badaniu stwierdzono u małpy objawy odry. Ponieważ medyczna literatura naukowa zna dotychczas wypadki zarażenia małp jedynie przez zstrzyknięcie, wielkie było zdziwienie lekarzy, kiedy okazało się, że zaraziła się całkiem zwyczajnie od dzieci swych chlebowców, które właśnie chorowały na odrę.

Przebieg choroby u małpy odpowiadał klinicznemu jej obrazowi, obserwowanemu u dzieci, z tą tylko różnicą, że małpa, dotąd łagodna i spokojna, w czasie choroby i obecnie w okresie rekonwalescencji stała się bardzo złośliwa, a w przystępie zdenerwowania ugryzła nawet swą chlebowczynię.

Literatura i sztuka.

—x—

„Rasa”, romans Eryka Kuehna, przełożony z niemieckiego przez Ign. Okszagrabowskiego (nakład księgarni Perzyńskiego, Niklewicza i Ski w Warszawie), przedstawia dla czytelnika polskiego tę dużą wartość i interes, że obrazuje życie bunnych, pysznych, junkierskich Niemców po katastrofie wojennej. Okazuje się, że to świetnie na pozór urządzone państwo miało wewnątrz raka żydowskiego, który doprowadził je do nędzy moralnej, a w skutku i do dzisiejszej słabości i chaosu. W mocnych, choć dyskretnych barwach, z żywym talentem autor opisuje romans bijszczącego żydka, międzynarodowego bankiera, z niemiecką panną „z towarzystwa”. Rozkładowe działanie umysłu żydowskiego namalowane świetnie. Tragiczny los Kordelji, upojejonej frazeologią elegancji Friedenthala jest naturalną konsekwencją psychologiczną. Tak pod brutalnym technicznie prusacyzmu i od żądza żydowskiego wiednie stara kultura niemiecka, Świata giełdy i zmurszałych poglądów towarzyskich autor przedstawia rodzaje się nowe renesansowe idee, powstające na gruzach państwa bismarckowego. Książka bardzo zajmuje i oświeca.

„Nowości Bibliograficzne” księgarni Perzyńskiego, Niklewicza i Ski w Warszawie. Jest to miesięcznik bibliograficzno-sprawozdawczy, wydawany z myślą informowania szerokiego ogółu o wszystkich nowościach, ukazujących się na rynku księgarskim i który, jako taki, może oddać duże usługi tym wszystkim, którzy znajdując się zdaleka od większych środowisk, interesują się ruchem literackim i naukowym. „Nowości Bibliograficzne” rozsyłane są gratis i franco, wystarczy tylko podać księgarni swój adres.

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” ukazał się ostatnio trzeci tom wydawanej przez ten Instytut „Biblioteki Miniaturowej”, zawierającej przepiękny poemat miłosny Szekspira „Venus i Adonis” w przekładzie Jana Kasprowicza. Poprzednie tomiki tej biblioteki przy niosły już „Sonety” i „Lukrecję” Szekspira w tłumaczeniu autora „Hymnów”. W ten sposób piśmiennictwo polskie otrzymało pierwsze pełne wydanie lirycznych utworów Szekspira w doskonałym przekładzie J. Kasprowicza. — Nakładem tego samego Instytutu pojawił się również 9-ty już tom „Pism” Wacława Sieroszewskiego, zawierający szereg wspaniałych nowel, związanych w jedną całość i objętych wspólnym tytułem: „Ucieczka”. Tom ten, wydany ongiś pod pseudonimem Bagrynowskiego, cieszył się ogromną poczytnością, gdyż niewątpliwie należy do najświetniejszych, jakie wyszły z pod pióra Sieroszewskiego.

Stefania Marciszewska - Posadzowa. Pierwsze śpiewki dla małych dzieci. Biblioteka wychowania przedszkolnego. Zeszyt I, str. 52. Jest to zeszyt pierwszy pożytecznego wydawnictwa pedagogicznego, przeznaczonego dla matek i ochronek. Autorka, zasłużona działaczka na polu nauczania, daje zbiór popularnych i łatwych piosenek dla małych dzieci, poprzedzając go przedmową, w której wychowawczyźnie znajduje wiele cennych wskazówek i rad. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Obłecie przez Polaka niemieckiej placówki muzycznej. Przed obłeciem kierownictwa Filharmonii we Frankfurcie n/M. przez lwowiainę prof. L. Ramulła, byłego dyrektora Tow. Muzycznego i Konserwatorium w S. Regen, oraz byłego I. dyrektora Orkiestry Filharmonicznej Lubelskiej, hawicęgo od blisko roku w Dreźnie, — wystąpił prof. L. Ramułł dnia 22 bm. w Teatrze Miejskim z wielkim koncertem symfonicznym. Prof. L. Ramułł jest pierwszym z dyrygentów koncertowych Polaków, który otrzymał po wojnie kierown-

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych

upraszamy o bezzwłoczne uregulowanie prenumeraty bieżącej i zaległej, w przeciwnym razie wstrzymamy do kilku dni wysyłkę dziennika.

Administracja.

ctwo ważnej placówki muzycznej zagranicą. Życzymy mu szczerze „Szcześć Boże”. Rocznik katolicki. Rok 1922, skreślił ks. Nikodem Czeszyński, str. 444. Jest to przegląd spraw katolickich w ostatnich latach a zwłaszcza w r. 1922. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

M. Marja Loyola: Tajemnica szczęścia. Przygotowanie do I. Komunii św. Autoryzowany przekład książki „First Communion” z 11 ilustracjami. Tłum. H. Morstinowa, str. 452. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Wędrowna szkoła.

Z WYCIECZKI UCZNIÓW GIMNAZJUM JORDANA PO WĘGRZECH, JUGOSŁAWII I WŁOSZECH.

Szczęśliwe lata młodzieńcze. Nigdy już może w wieku późniejszym w tak świeżych barwach, w tak promiennym świetle nie potrafimy oglądać cudów tego świata. To też wszelką sposobność daną młodzieży, by się mogła rozkoszować pięknem natury i sztuki, witać winno społeczeństwo z wdzięcznością.

Piszący te słowa widział oczy płonące żądzą poznania, rozkoszujące się, zapamiętale chłonnące w siebie nowe wrażenia i odczuł w pełni całej dobredziejstwa wyświadczane młodzieży przez ludzi zainteresujących potrzeby jej umysłu i serca.

Ks. Pokiziak i p. Kistym, właściciele gimnazjum Jordana, zorganizowali wycieczkę taką, a koby chciał sprawdzić słusność wypowiedzianego sądu, niechaj zapyta chłopców samych. Przekona się, jak żywo pamięć ich zachowuje obrazy krajów w przełocie prawie widzianych, z jakim zainteresowaniem poznawali arcydzieła architektury, śledzili pomniki pracy twórczej wielkich umysłów, jaką podniecie czerpią z tego nadal do studiów nad sztuką, techniką wynalazków, z jakim zapalem zabrali się obecnie do nauki języków obcych nawet ci, którzy ja dotychczas uważali za małą necessarium. Niech przeglądnie pamiętniki z wycieczki po Węgrzech, Jugosławii i Włoszech, a przekona się, że młodzież nasza podróżuje nie tylko dla rozrywki, że wzbogaca miotyko przytem wiedzę pozytywną — ale przede wszystkim otrzymuje podniecie do badań i studiów w najrozmaitszych kierunkach.

Szlachetna radość przemawia z tych pamiętników, kiedy opisują, jak najwybitniejsze osobistości Budapesztu, jakoto wiceprezydent miasta lub p. Kovacs, poseł na sejm i znany społecznik i tyle innych wybitnych mężów witało w nich serdecznie przedstawicieli młodzieży polskiej.

Dumni są ze wszystkich oznak szacunku i życzliwości, z jakimi odnosili się do Polski gospodarze węgierscy, jugosłowiańscy i włoscy. Odczuwają głęboko serdeczność studentów jugosłowiańskich, którzy gościli ich w Lublanie, śpiewali im przepięknie swoje pieśni narodowe i odprowadzili tłumnie na dworzec wśród pełnych zapachu okrzyków: „Ziwio Polska!”

Wspominają z radością gościnne przyjęcie przez studentów włoskich we Fiume.

Barwne opisy podróży morskiej, placu św. Marka, kościołów weneckich, pałacu dożów itd. dowodzą aż nadto, jak korzystnie wycieczka podziałała na fantazję naszych chłopców.

Najlepiej mógł jednak przekonać się o korzyściach wycieczki ten, kto widział, jak chłopcy zresztą małymówni umieli nawiązywać stosunki intelektualne z cudzoziemcami, jak trafnie umieli stawiać pytania w języku obcym przełamując wrodzoną sobie nieśmiałość. Języki niemiecki i francuski stały się teraz dopiero żywymi językami. Chłopak, który w szkole ledwie na pytanie słowni książki odpowiadać umiał, teraz nawiązywał rozmowę w obcym sobie języku, wypytując o stosunki społeczne, ekonomiczne, narodowościowe itp. Porównywał je ze stosunkami, wśród których żył i następ-

nie dawał się nieraz dobrze we znaki profesorowi, stawiając pytania celowe i ścisłe, na które nieraz trudno było znaleźć odpowiedź. Takiej ożywionej dyskusji, jaka się toczyła po wszelkich ważniejszych momentach wycieczki rzadko chyba udało się wywołać najmniejszym pedagogom w murach szkolnych.

Najrozmaitsze temata były żywo omawiane, więc kwestia stylów na podstawię tego, co widzieli (parlament w Budapeszcie, kościół św. Szczepana, kościół św. Marka, pałac dożów itd.), więc amfiteatr w Poli, charakterystyka Węgrów, Jugosłowian, Włochów, porównywanie kultur na tle historycznym itp.

Młodzi wykazują również szybką orientację w kwestiach dla nich aktualnych. Orientują się np. w lot, że z przepięknie włoskimi należy się targować i doskonale załatwiają zakupna uzupełniając brak wyrazów ożywioną gestykulacją.

A na tle tego wszystkiego nawiązuje się najserdeczniejsza nie sympatja między tą młodzieżą a jej wychowawcami. Wspólnie znoszone trudy, wspólne radości i cel chwilowo wspólny rozwiązują języki, zbliżają serca i umysły bardziej niż coindwlek.

A złoty humor ma ta młodzież nasza, byle tylko skrzydła swobodnie mogła rozwinąć. Niktby nie przypuszczał jak pełne humoru piosenki improwizują chłopcy z klas niższych nawet, koby ich na własne uszy w drodze powrotnej nie słyszał. A w nich przelewa się cała pełnia wdzięczność i miłość dla tych, którzy zszedłszy na chwilę z koturnu powagi urzędowej potrafili okazać im serce przyjaciół. Mimo najwyższej wesołości i rozbijania temperamentów panuje samorzućna karność. Młodzież ta czuje, co winna swym dobroczyńcom i nie znalazłby się taki, któryby się inaczej odplacić chciał za niesione dobro, jak miłości pełnem, posłuszeństwem. Toteż podziwiałem ten takt serca, który sprawiał, że młodzi przyjaciele nigdy nie zapominali o tem, jaka „grzeczność wszystkim należy” i taktem swym wzbudzały u cudzoziemców nawet pełne uznanie.

Prócz wspomnianych już kierowników i inicjatorów wycieczki przysłużyli się nam zwłaszcza dwaj uczestnicy tej, a to p. Zygmunt Kremer, władający biegle językiem węgierskim, przez swe rozległe stosunki w kołach wybitnych osobistości węgierskich i swoje doświadczenie i profesor Czirik przez swoje stosunki z Jugosłowianami i znajomość ich języka. Oba przyczynili się też wale do tego, że wycieczka nasza spotkała się wszędzie z tak życzliwym przyjęciem, wyrabiali nam rozmaite udogodnienia i zniżki tak, że mimo śmiesznie małych funduszy (około 300.000 mp. na osobę) osiągnęliśmy najdalejszy cel podróży i wyzyskaliśmy w pełni zużyty na nią czas.

Toteż inicjatywę urządzania takich wycieczek powinno społeczeństwo młodzieży życzliwie uznać, jak należy, a piękny przykład winien znaleźć godnych naśladowców.

Uczestnik wycieczki.

Przyjazd Marszałka Focha do Lwowa.

Marsz. Foch przybywa do Lwowa w piątek, 11 maja podługiem porannym i zabawi w naszym mieście przez jeden dzień. Celem godnego przyjęcia, dostojnego gościa zawiązał się Komitet obywatelski, który odbył w dniu wczorajszym posiedzenie w sali województwa pod przewodnictwem p. prez. Dembowskiego. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacji, towarzystw, dziennikarzy i in. Omówiono w głównym zarządzie program przyjęcia i powołano do pracy komisję, które zajęły się już poruczonemi sobie pracami. W najbliższym czasie program pobytu Marsz. Focha podamy do szerszej wiadomości. Ze szczegółów podajemy na razie: przyjazd Marsz. Focha z dworca nastąpi ulicami: L. Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Marszałkowską, Mickiewicza, Jagiellońską, pl. Mariackim do Bazyliki. Na polanie Wysokiego Zamku przedstawia się Marszałkowi Francji i Polski drużyny Obrońców Lwowa.

3-Maja.

W całej Polsce.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej wytycza wszystkie siły, aby uroczystości 3-cio majowe wypadły jaknajokreślej. Święto państwowe, święto zmarłych, wstania Ojczyzny i symbol wiary w niepożyta moc przetrwania i twórczą potęgę przyszłości musi skupić wszystkich Polaków, musi być zewnętrznym objawem solidarności narodowej. Dlatego po wszystkich miastach, wsiach i miasteczkach zawiązują się miejscowe komitety celem uczczenia rocznicy majowej. W Krakowie już powstał komitet obywatelski za inicjatywą TSL i szczegóły programu już są opracowane. Jak zwykle, tak i tego roku święto to odbywać się będzie pod hasłem pracy kulturalno-oświatowej dla wciągnięcia najszerzych mas w życie obywatelskie.

Święto majowe jest równocześnie świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej, które nieustrudzenie pracuje dla podniesienia oświaty w kraju. Jak co roku, tak i obecnie zbierać całą będzie składki na Dar Narodowy 3. Maja. Z tych składek ma powstać szereg szkół na kresach, burs, ochronek, czytelni i bibliotek. Należą na okna projektu znanej artystki p. Gramatyka-Ostrowskiej już przy gotowane. Nie powinno być polskiego domu, któryby w tym dniu nie przyozdobił swoich okien, tym symbolem majowego święta.

We Lwowie.

Komisja skarbową obchodu 3-go Maja odbyła onegdaj pod przewodnictwem p. Dra Poratynskiego posiedzenie, na którym przygotowania, mające zapewnić poważne dochody celom oświatowym T. S. L., poddano obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp. Aleksandrowiczówna, Smulikowski, Strzałkowska, Rudnicka, Gubrynowski, Piszczkowski, Piątkowa, Świerżawska, Orłowski i inni.

Zbiórka uliczna będzie zorganizowana w dniach 2 i 3 maja ze współudziałem tych licznych zrzeszeń narodowych, które stale wspierają akcję Komitetu Obchodu. Kasowosc całą będzie prowadzona w Ziemskim Banku Kredytowym, który i w tym roku, jak i w latach poprzednich, zezwolił, ażeby worki składkowe w jego lokalu były składane i przeliczane. Skarbnicy Komitetu będą wydawali zbierającym bezzwłocznie kwity na złożone kwoty.

Należki w cenie 200 mk. sprzedawane będą w całym mieście w licznych sklepach i kioskach inwalidzkich, a ponadto w sklepie T. S. L., który urządzony będzie we wspaniałym lokalu, ofiarowanym z uznania godną gotowością na kilka dni do dyspozycji Komitetu przez znaną Firmę Braci Wrońskich przy pl. Mariackim 1. 10. W sklepie tym sprzedawane będą zarazem rozmaite wydawnictwa T. S. L. oraz umyślnie obecnie wybite medaliki pamiątkowe.

Oznaki 3-cio Majowe, przygotowane w dostatecznej ilości, będą doręczane wszystkim składającym w dniu 3-go Maja datki. Komitet jednak zwraca się do publiczności z prośbą, ażeby zechciała zaopatrzyć się w szpilki, gdyż wysoka ich cena zmusza Komitet do oszczędności. Nie może to nikomu sprawić trudności wziąć w dniu 3-go Maja szpiłkę ze sobą, a Komitetowi odpadnie bardzo znaczący wydatek.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którym drogie są cele, jakim służy T. S. L., ażeby najliczniej zechcieli zgłaszać się po odbiór puszek składkowych, które wydawane będą w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry 1. 3 we wtorek, dnia 1 maja po południu, od godz. 4-tej.

List ze Stryja.

Echa wiecu protestacyjnego. — Z życia towarzyszy.

Niestetylane oburzenie w szerokich warstwach tutejszego społeczeństwa wywołało zachowanie się niektórych członków tutejszej P. P. S. na wiecu protestacyjnym przeciw zbrodniom sowieckim. Oto po przyjęciu przez aklamację — w całej Polsce jednogłośnie uchwalanych — znanych rezolucji, wzywających Rząd, Sejm i Narod do wyrażającej akcji przeciw komunizmowi w Polsce, zwrócił się znany tu z podobnych występów kolejarz inżynier niejaki Wernic, żądając po zakończeniu wiecu od prezydium odczytania ułożonych przez niego „lagodniejszych” rezolucji, gdyż uchwalone, żądające ustaw wyjątkowych przeciw komunistom w Polsce, domagające się usunięcia tow. Łanuckiego i Królikowskiego ze Seimu, nie są zgodne z duchem... demokracji!!

Nie zajmowałby nas ten incydent dłużej, gdyż o poglądach i działalności b. majora W. P. mamy wyrobiony sąd, gdyby nie wzgląd na to, że p. Wernic, inżynier, a więc inteligent, (że jest „gramotny”, musiałaby przynajmniej najbardziej mu życzyliwa czczycząka!), powinien mieć tyle taktu, aby uszanować charakter manifestacji wiecu chrześcijańskiego, który nie był przecież żadnym wiecem politycznym! A do tego p. Wernic jest znów prezesem tutejszego „Strzelca”. Dziwne to, jak z takim „prezesem” mogą w „Strzelcu” pracować niektórzy jego członkowie, znani nam z innych poglądów, jak prof. Teodorczuk, p. Szmid i kilku innych...

Pomijamy milczeniem zachowanie się kombatanta p. Wernica, konduktora kolejowego S. Tego rozumiemy. Kilka lat był na płatnych urlopach; gdy jego koledzy z drużyny konduktorskich w pocie czoła pracowali w najtrudniejszym dla koleinictwa okresie, ten z łaski tow. Moraczewskiego pobierał marki prezencyjne w CKW, warszawskim! Jest zobowiązany, więc krzyżować musi! Jedynie taktowi licznie zgromadzonej młodzieży przypisać należy, że występy obu tych tych panów nie skończyły się dla nich fatalnie!

W piątek 20 bm. odbyło się w tut. kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. pralata Butkiewicza, urządzone z inicjatywy tut. Organizacji Narodowej Kobiet. Na czele tej ruchliwej i sympatycznej instytucji stoi od miesiąca p. Anna Dąbrowska (matka znanego w historii armii Hallera pułkownika p. Mariana Dąbrowskiego), znana pracownica społeczna w Stryju i dalej pełna rejonie, że działalność zasłużonej tu ONK. będzie prowadzić w ścisłej łączności z ogółem miejscowych towarzystw polskich.

W sobotę, 14 bm. odbyło się walne zgromadzenie Koła TSL. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, dokonano wyboru nowego Zarządu, na czele którego stanął ponownie, zasłużeni w pracy TSL, pp. Dr. Muszyński i prof. Bobin. Opiekę nad Bursą rzemieślniczą, jaka przy tut. Kościele istnieje, poruczone Komitetowi, złożonemu z samych młodziaków-rzemieślników. Przykrym jest brak zainteresowania pracami tut. TSL, objawiający się zewnętrznie tem, że doroczne walne zgromadzenie tej, tak na kresach ważnej instytucji, odbyło się przy udziale zaledwie dwudziestu kilku członków. A pamiętać trzeba, że w razie zwrotu w polityce sejmowej wobec połączenia „Jedności” ze „Stronictwem”, „Piaśta”, praca TSL, na wsk, tak zawsze konieczna, zyskuje nowe walory, nowe powstaje dla inteligencji pole działania. Pracy tej, na barki kilku jednostek spychać niepodobna!

Niewiększe zainteresowanie można było zauważyć na odbytem w niedzielę, 15 bm., walnem zgromadzeniu „Sokoła”. Przedstawione przez prez. Kuhna i prof. Szedwego sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem dokonano wyboru czterech nowych członków Wydziału w osobach zasłużonego dla Tow. dha Batoryckiego M. oraz Jawienia P., Hordynińskiego i Binduchowskiego. Dziwnie niesmacznie wyglądała wyprawa, tut. Koła akademickiego, po złote rano trzech mandatów w Wydziale. Forma opozycyjna, którą — sympatyczne zresztą i narodowo usposobione — Kółko Akademickie rozpoczęło swój debiutowy występ w życiu miejscowych towarzystw polskich, spotkała się z życziwą adnotacją ze strony prezesa Organizacji Narodowej p. Dra Patrana, gdyż była niesprawiedliwiona wobec „Sokoła”, który przegarnawszy młodzież akademicką w swe mury, stara się usilnie spieszyć z pomocą ogniskującemu się życiu narodowemu naszej młodzieży. Zanotować należy, że doroczne zgromadzenie uczciło ćwierćwiekowe zasługi ołoku pracy w „Sokole” dla prof. Wróblewskiego, nadając mu przy aklamacji godność członka honorowego.

NADESŁANE.

Dr. med. Leon Krzemicki
powrócił i przyjmuje jak dawniej w chorobach skórnych i wenerycznych Batorygo 8. uż.

O służbie weterynaryjnej słów kilka.

W jednym z pism lwowskich i krakowskich pojawiły się notatki, w których bezimienny obywatel województwa tarnopolskiego zwraca uwagę właściwych władz na sprzeczne z przepisami i interesem państwa postępowanie niektórych organów weterynaryjnych w tem województwie. Ze w tej galezi administracji państwowej coś się popsło na terenie wspomnianego województwa, wskazuje na to choćby śledztwo, prowadzone od paru tygodni w Sądzie okręgowym karnym w Czortkowie przeciw urzędowemu lekarzowi weterynaryjnemu, niejakiemu Józefowi Ogonkowi i nałożenie na niego aresztu obligacyjnego z powodu nadużyć służbowych na szkodę państwa. Jeżeli bezimienny autor miał na myśli ten wypadek, to dlaczego go nie określił bliżej. Wszak gangrene taką należy w interesie stanu weterynaryjnego i społeczeństwa bezwarunkowo usunąć jak najrychlej i najgłębiej, choćby operacja była nawet bardzo bolesna, aby zapobiedz skutecznie szerzeniu się tej zarazy. Jeżeli zaś miał na myśli jeszcze inne wypadki nadużyć służbowych, powinien je bezwarunkowo podać szczegółowo zaraz do wiadomości właściwych władz a przez ogólnikowe przytoczenie nieprawidłowości nie naruszać czci ogółu lekarzy weterynaryjnych. Na to nie zasłużył sobie ogół lekarzy weterynaryjnych, bo — jak wiadomo — sprawy weterynaryjne w Małopolsce były należycie uporządkowane i tak prowadzone, że nawet nieprzychylna centralna władza wieleśńska nie wahała się postawić ich tyrolczykom za wzór do naśladowania. W czasie wojny spełnili małopolscy lekarze weterynaryjni swe ciężkie obowiązki bez zarzutu, wykazali nadzwyczajną sprawność i sumienność w zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. Po wojnie oparli i ograniczyli je szybko a niekiedy, jak straszną zarazę księgosuszu, przywleczoną przez bolszewików, która w dawnych czasach wkradławszy do kraju, zwykle przebiegała całą Europę, powodując dotkliwą depekację i wielomiliardowe szkody — wytypili doszczętnie w krótkim czasie małym kosztem, przez co oddali nie tylko Małopolsce, ale i innym krajom nieobliczalną przysługę. Dlatego też należy się zastanowić bliżej nad przyczyną złego, które się ujawniło w województwie tarnopolskim. Przyczyna złego tkwi bezsprzecznie w pierwszej linii w wadliwosci ustroju administracyjnego, w utworzeniu niepotrzebnych a kosztownych Wydziałów rolnych przy województwach, wcieleniu do nich nierozważnie spraw weterynaryjnych i poddaniu ich pod kierownictwo laików.

Trudno uwierzyć, a jednak jest faktem, że naczelnikiem Wydziału rolnego w Tarnopolu jest b. nauczyciel gimnazjalny, który właściwie zawodu nauczycielskiego prawie że nie wykonywał, bo zarządzał muzeum Dzieduszyckich.

Nie wiedzieć, co więcej podziwiać, czy

kierowników wawy państwowej, którzy powierzyli laikowi kierownictwo tak ważnych spraw, czy też jego odwagę, że nie zawahał się objąć kierownictwa spraw, których nie rozumie, bo ich nie może rozumieć, nie mając do tego potrzebnych kwalifikacji. Studium filozoficzne nie obejmuje bowiem nauk weterynaryjnych, gdyż one tworzą specjalne 4-letnie studium w Akademii medycyny weterynaryjnej, a otrzymanie dyplomu lekarza weterynaryjnego po tem studjum zależnionie jest od zdania szeregu egzaminów ścisłych.

Alc nie na tem koniec. Lekarz weterynaryjny chcąc uzyskać posadę w państwowej służbie weterynaryjnej musi wykazać się nie tylko 2-letnią praktyką weterynaryską, ale nadto złożonym po upływie tej praktyki specjalnym egzaminem państwowym. W Ameryce dopuszcza się na posadę państwową tylko ludzi rzeczywiście kwalifikowanych i daje im się w granicach kwalifikacji wielką samodzielność. Urzędnik amerykański koncypuje i podpisuje osobiste zarządzenia. — i osobiście za nie odpowiada. Dlatego każdą sprawę rozważa głęboko i sumiennie, decyzya jest szybka, nie ma biurokratyzmu, a sprawność i sprężystość administracji naśladowania godna. Strony nie czekają miesiącami na rozstrzygnięcie, lecz otrzymują je zaraz.

U nas dzieje się wprost przeciwnie. Koncept referenta przychodzi do rąk rewidenta, superrewidenta, aprobanta, którym — o ile chodzi o sprawy weterynaryjne — z reguły jest osoba niekwalifikowana i ona dopiero decyduje ostatecznie.

Dopóki w Małopolsce sprawy weterynaryjne były w ręku lekarza weterynaryjnego, dobierano bardzo skrupulatnie i oględnie kandydatów i przyjmowano do służby dopiero po zadowalniających próbach. Z utworzeniem województwa i z włączeniem do Wydziałów rolnych agend weterynaryjnych i w tym kierunku wiele się zmieniło, a jak się zmieniło, dowodzi tego dosadnie obecny skład personelu weterynaryjnego w województwie tarnopolskim, który budzi uzasadnione obawy, że zarzut podniesiony przez bezimiennego obywatela nie jest nie jest może zupełnie bezpodstawnym. Skutki ustroju administracyjnego pomysłu byłego ministra rolnictwa i dóbr państwa, p. Chmielowskiego są już fatalne, a przyniosą nieobliczalne szkody hodowli i państwu, jeśli zle nie zostanie usunięte rychło. Trzeba więc w interesie państwa i społeczeństwa skończyć jak najrychlej z dyktandem pomysłem p. Chmielowskiego i oddać co się komu należy „sum cuique”, stawiać właściwych ludzi na odpowiedzialnych miejscach — sprawy weterynaryjne wyodrębnić, jak są wyodrębnione sprawy techniczne i sanitarne, i powierzyć ich kierownictwo rutynowanemu, dobranym lekarzom weterynaryjnym, a nie laikom.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Sobota, 21 kwietnia, o g. 3 popoł. „Pan Jowialski” komedia w 4 akt. Fredry. — O g. 7 w. „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda. — Niedziela 22 kwietnia o godz. 11.30 wieki Koncert Symfoniczny. — O godz. 3.30 „Pan Jowialski” kom. w 4 akt. Fredry. — O godz. 7 „Holender Tulacz” Wagnera (pierwsza część Cyklu Wagnerowskiego). — Poniedziałek 23 kwietnia „Pan Jowialski” kom. w 4 akt. Fredry (50 proc. niżki).

Wtorek 24 kwietnia o godz. 7 „Tannhäuser” Wagnera (druga część Cyklu Wagnerowskiego).

Środa 25 kwietnia o godz. 7 „Orle” sztuka w 6 akt. Rostanda.

Czwartek 26 kwietnia o godz. 7 „Lohengrin” Wagnera (trzecia część Cyklu Wagnerowskiego).

TEATR MAŁY.

Sobota 21 kwietnia o godz. 7 „Brat marnotrawny” kom. w 3 akt. Wilde’a.

Niedziela 22 kwietnia o godz. 7 „Brat marnotrawny” kom. w 3 akt. Wilde’a.

Poniedziałek 23 kwietnia o godz. 7 „Rozkosze domow — ogniska” farsa w 3 akt. Elssona (50 proc. niżki).

Wtorek 24 kwietnia o godz. 7 „Menażeria” sztuka w 3 akt. W. Raorta.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 21 kwietnia, o g. 7 w. „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 22 kwietnia o godz. 7 „Frasquita” operetka w 3 akt. Lehara.

Poniedziałek 23 kwietnia o godz. 7 „Frasquita” operetka w 3 akt. Lehara (50 proc. niżki).

Wtorek 24 kwietnia o godz. 7 „Frasquita” operetka w 3 akt. Lehara.

— Śpiący rycerz. Sztuka pod tym tytułem odegra dziś, tj. w sobotę, w Teatrze Małym, szkoła p. Makowieckiego na dochód

stawili. Koła prowincjonalne winne wysłać delegatów. Na zgromadzenie zaproszono Polaków do Seimu. Przedmowa obrad będzie polozienie oficerow rezerwy, emerytów i inwalidów; sprawa ćwiczeń, uwzględnia ogólnie polskiego związku oficerów — w końcu wybory.

— **Walne zgromadzenie członków Sokola III-go** odbędzie się w niedzielę, 22 bm., o g. 4 popoł., na które wszystkich członków zaprasza Wydział.

— **Z Polskiego Tow. Ekonomicznego.** W niedzielę, 22 bm., o g. 11 rano w sali Izby handl.-przemysł. odbędzie się Walne zgromadzenie Polskiego Tow. Ekonomicznego. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

— **Staraniem Koła im. Asnyka T. S. L.** odbędzie się w niedzielę, 22 bm., o g. 8.30 wieczór w szkole im. św. Marcina (ul. św. Kingi) odczyt prof. Jaceusza Urbańskiego „O Koperniku” (z przeźrecznością).

— **Wystawa fantów.** Jutro tj. w niedzielę nastąpi w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich 2, otwarcie wystawy fantów, nagrodzonych przez Straż Mogił polskich bohaterów dla loterii fantowej, której ciągnięcie odbędzie się w przyszłą niedzielę, 29 bm. Fanty stanowią przedmioty artystyczne zebrane drogą zbiorów. Przedwczoraj nadeszły 2 paki fantów z Warszawy, oczekiwana jest również przesyłka z Krakowa.

— **Towarzystwo emerytów państwowych wdów i sierót,** urządzi w niedzielę 22 bm. o godzinie 5 popoł. w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 11, l. p. towarzyskie zebranie informacyjne łącznie z herbatką wielkanocną. Wstęp dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości bezpłatny.

— **„Ogrody i ogródki w miastach.”** Na ten temat wygłoszą wykłady pp. St. Piłkowski i E. Poluszyński w niedzielę, 22-go bm., o g. 5 popoł. w sali Towarzystwa Gospo-larskiego przy ul. Kopernika 24. Warten, w podwórzu. Na wykładach rozprawiane nasion kwiatów i warzyw. Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze zaprasza na ten wykład uprzejmie wszystkich, którym leży na sercu piękno i rozwój naszego kraju.

— **Walne zgromadzenie stow. gosp.-restauracyjnego i pokrewnych zawodów** odbędzie się w niedzielę 23 kwietnia w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 1. 5.

— **Obchód 3-go Maja.** Komitet Obchoda 3-go Maja uprasza Towarzystwa i Zrzeszenia Społeczno-Narodowe, które w dniach 2 lub 3 maja br. urządzają w swych organizacjach wieczory lub odczyty, o zgłoszenie programu najdalej do 23 bm. ul. Fredry 3.

— **Wyjazd do Warszawy na odsłonięcie pomnika Poniatowskiego.** Z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, spodziewany jest zjazd do stolicy delegacji i zaproszonych gości z całego Państwa Polskiego. Celem umożliwienia Zarządowi kolejowemu na czas odpowiednich zarządzeń, zmierzających do ułatwienia podróży i przyjazdu na dniu 3. maja z rana do Warszawy, oraz powrotu, wskazaniem jest, aby delegacje instytucji, korporacji, organizacji społecznych itp. biorący udział w tych uroczystościach zgłosili zawczasu najpóźniej do 23. kwietnia ilość uczestników. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, Wydziałowi Ruchu.

— **Ku czci św. Wojciecha, Patrona Polski** — odbędzie się w kościele św. Wojciecha we Lwowie dnia 29. kwietnia uroczyste nabożeństwo, o g. 8 rano cicha msza św. — o 9 wotywa, a o 10 suma z kazaniem, popołudniu o 4 nieszpory, na które Towarzystwo Bursy im. św. Wojciecha — wszystkich wiernych i pobożnych chrześcijan uprzejmie zaprasza.

— **Z życia towarzyskiego.** W dniu 26 kwietnia o godz. 12 w południe odbędzie się w kościele OO. Dominikanów ślub p. Adama Adama, syna senatora, dra Ernesta Adama, z panną Zofią Broniewską.

— **Ambasador angielski Max Müller** bawił przez dzień wczorajszy we Lwowie w celu zapoznania się z naszym miastem. Gość zwiedził osobliwosci naszego miasta, m. i. muzeum Dzieduszyckich, Lubomirskich i Sobieskiego, był też w archiwum miejskiem. Dziś rano p. Müller wyjechał samochodem do Tarnopola.

— **Wypłata zasiłku dla emerytów.** Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 18. kwietnia br. wykalkę ostatnich przekazów czekowych na wyznany ostatnio 60-proc. zasiłek oraz ratę pensji za maj dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym wypłatem. Wobec czego wypłata tych należności pensyjnych będzie ukończona w najbliższych dniach, a w każdym razie przed upływem kwietnia.

— **Cmentarz Obrońców Lwowa, a Warszawa.** Warszawskie dary na loterię, organizowaną przez Straż Mogił Polskich Bohaterów, nadesłał specjalny komitet warszawski, zawiązany z inicjatywy naczelnika wydziału w MKZ, p. Katolińskiego. Na posiedzeniu tego komitetu, w którym też uczestniczył przypadkowo bawiący wtedy w Warszawie wiceprezydent dr. Stahl, Warszawa okazała wielkie zainteresowanie dla myśli, by lwowskiemu cmentarzowi nadać wygląd wielki i dostojny. Prócz zbiorów fantowej komisji warszawskiej ma zamiar uznać na cel naszej kaplicy cmentarnej wielki raut w najbliższych tygodniach, obiecując sobie zainteresować tym celem ca-

ła Warszawę. Przewodnictwo komitetu spoczywa w rękach b. ministrowej p. Jasińskiej, do komitetu należą m. i. panie: Marszałkowska, Sroczyńska, Wolska, Wójcicka, tudzież panowie: Müller, Katoński, Kopniński, Szozda, Kwieciński.

— Fizyka! miejski urządzą obecnie przy pl. Dąbrowskiego 1. 3. i. r.

— Z poczty. Z dniem 14 marca br. zwinęto czasowo agencję pocztową w Czerwonogrodzie, pow. Zaleszczyki, a okręg jej doręczeń tj. gminę i obszar dworski Czerwonogród, dalej gminę Książyna i przysiółek Nagorzany przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Tlustem.

— Wysłędlarstwo uchodźców żydowskich. W ciągu kilku dni minionych władze policyjne zdołały wysiedlić 184 uchodźców rosyjskich, z czego na dzień wczorajszy przy pada 14. Uchodźcy kryli się po zaułkach żydowskich, część miała rzekomo wyjechać do Gdańska a znaczna część skwapliwie zaopatrzyła się w papiery... obywatelstwa polskiego (!). Zaniepokojona tym stanem rzeczy opinia publiczna, zwraca się z gorącym apelem do P. Wolewody Grabowskiego, ażeby polecił zarządzie przegłaś owoych papierów nowych „obywateli“ — sprawa bowiem udzielenia ich budzić musi w społeczeństwie polskim poważne refleksje.

— Anomalia. Wpływała liczne do naszej redakcji zażalenia na urzędy skarbowych inspektoratów przy pl. Cłowym, iż partie nie mogą się skomunikować z urzędnikami, gdyż ci z powodu niezmiernie niskiej temperatury od 2 miesięcy wcale, albo nieznacznie opalanych lokali, siedzą w biurach nieznacznie ilość godzin a potem zabrawszy akta idą do domów. Szczególnie w sprawach nagłych jak egzekucyjne, nieobecność urzędników daje stronom wiele nieprzyjemności. Nie dziwny się temu, tj. nieobecności urzędników, gdyż nasze piśmo już raz w tym roku podnosiło brak opału w urzędach na pl. Cłowym a w zeszłym tygodniu „Gaz. Codzienna“ napisała wyrażnie o tych skandalicznych stosunkach panujących szczególnie w karkołomnie dostępnym z powodu ciemności Insp. V. i III. oraz w niemożliwie zimnych lokalach Insp. IV., położonych nad wilgotnymi lochami — ale dziwny się Izbie Skarbu, iż toleruje takie nieporządki narażając na choroby nieletnich już urzędników władzy podatkowej, która w interesie skarbu Państwa, jako władza wymiarowa, chyba pierwsza ma prawo przed innymi do normalnego spełniania swych niezmiernie ważnych zadań.

— Samopomoc przy Kościele Chrześcijańskiej Jedności Narodowej w Lewandówce. mająca na celu materialne przyjsie z pomocą uczącej się młodzieży i innym jednostkom. zebrała na ten cel do dnia 17. 4. br. kwotę 18.360 mk., datki płyną dalej.

— Protest Lewandówki. Ubiegłej niedzieli odbył się przy licznej udziale ludności wiec protestacyjny przeciw ohydnej zbrodni, popełnionej na śp. ks. prałacie Butkiewicz, Kola Ch. J. N. w Lewandówce, na którym przemawiali pp. Sekawski, ks. Pokrywka, prof. Szymanek, Maćków, Dygas, Tyrz, kładąc nacisk na akcję „Swoją do swego po swoje“. Nakoniec p. Schneider wygłosił rezolucję dla Wsch. Małopolski, poczem zebrano 75000 mk. na budowę pomnika dla śp. ks. prałata Butkiewicza, oddając do dyspozycji Komitetu wykonawczego.

— Walka o Lwów 1918. Pragnąc zamknąć listę tych nauczycieli szkół powszechnych, którzy brali udział w orężnych walkach o Lwów w r. 1918, proszę kolegów o nadesłanie mi, najpóźniej do 10 maja br. swego imienia i nazwiska, roku urodzenia, zakładu naukowego w którym pracowali i odejścia, na którym walczyli. Adres: F. Szczerbiński, Lwów, Zimorowicza 17.

— Przysposobienie rezerw kobiecych. Pod przewodnictwem p. gen. Jędrzejewskiej odbyło się onegdaj posiedzenie Komitetu społecznego przysposobienia rezerw kobiecych na terenie lwowskiego DOK. Uchwalono uświadamiać społeczeństwo o konieczności pracy nad przysposobieniem rezerw, w szczególności na kresach, przeprowadzić propagandę za licznym obeszaniem obozów letnich przysposobienia rezerw kobiecych, sporządzić wykaz ochotniczek i zorganizować w maju specjalny kurs przysposobienia rezerw kobiecych we Lwowie.

— Telegramy TSL. Związek Okręgowy TSL. wprowadza ponownie w użycie „Telegramy TSL.“ nadające się do użycia przy wszelkich okazjach gratulacyjnych, jak np. z racji ślubu, imienin itp. i mogące tym samym doskonale zastąpić kosztowne telegramy pocztowe. Blankiet Telegramu TSL. wydany na pierwszej jakości czerpanym, z allegorią TSL. jest do nabycia w Związku Okręgowym TSL. przy ul. Fredry 3, parter od godz. 5—8 wiecz., cena jednego egzemplarza 500 mk. Zadać we wszystkich księgarniach i handlach papieru.

— Wycieczki krajoznawcze. Zarząd Gł. T. S. L. uznając doniosłą wartość wycieczek krajoznawczych w obecnej dobie, obradowało na ostatnim posiedzeniu nad kwestją uruchomienia tychże. Z niemałą przykrością podnoszono niezrozumiałe stanowisko ministerstwa kolejowego, które wycieczkom tego rodzaju nie chce przyznać ulg przejazdowych, jak to się dzieje we wszystkich państwach. Nie może być u mowy o wpływie takich ulg na budżet kolejowy, bo jest faktem stwierdzonym, że dochody z przejazdów osobowych na kole-

jach wykazywały zawsze niedobór nawet w czasach, kiedy kolejnictwo stało na wyżynie. Przeciwnie, stwierdzić należy w ogóle zmniejszenie się frekwencji wobec podwyżki taryf osobowych, wskutek czego wstrzymano nawet ruch pewnych pociągów. Nie można wątpić, że wśród referentów ministerstwa kolejowego znajduje się szereg myślicieli Polacy, którzy zrozumieją obecną konieczność narodowo-państwową takich wycieczek i przyczynią się do przyznania ulg. Uchwalono też wygotować odpowiedni memoriał do ministerstwa kolejowego oraz uprosić posłów i senatorów o gorące poparcie.

— Echa zająścia w teatrze. W sądzie sekcji III. przed r. Jasińskim odbywała się onegdaj rozprawa przeciwko p. Józefowi Juśtanowi, znanemu kupcowi, osk. o obrazę czci. Rozprawa ta była epilogiem niemiłego zająścia w teatrze na premierze „Orlecia“, gdzie kontroler p. Kazimierz Lachowicz nie wpuszczał p. Justiana do widowni,

mimo, że oddał już bileterowi bilet i kurtyny jeszcze nie podniesiono. Na dobitkę ten sam p. kontroler wpuszczał jakiegoś urzędnika magistratu, który przybył jeszcze później. Ponieważ p. L. wskazywał na stojących spóźnionych gości odezwał się do służy słowami: „trzeba to wyrzucić na dół“. p. J. zwrócił uwagę p. Lachowicza, że postępując z ludźmi jak z bydłem. Słowa te p. L. zrozumiał jako swoją obrazę i stąd rozprawa. Rozprawę onegdajszą odroczone dla przesłuchania nowych świadków.

— Pożar w Domu katolickim. Wczoraj wieczorem wybuchł w Domu katolickim przy ul. Gródeckiej pożar, który powstał podczas wymiatania sadzy przez strażaka i kominarza. Nagromadzona w wielkiej ilości sadza zajęła się a niebawem poczęły płonąć schody, wiodące na strych. Straż pożarna rychło pożar umiejscowiła. Szkoda wynosi pół mil. mk.

— Z targu lwowskiego. Za 100 kg. słomy płacono wczoraj 35—40 tysięcy mk.,

za siano 1 sorty 48—67 tys. mk., 2 sorty 42—45 tys. mk., za koniczynę 60—75 tys. mk. Siano sprowadzane wagonowo wyniosło w powodu podwyższonej opłat kolejowych do 76 tys. mk. Jaja sprzedawano wczoraj po 350—380 mk. za sztukę. Litri mleka 1600—2000 mk. Na jarzynie brak silniejszego pokupu, ponieważ już psują się. Mieso cielęce 8200 mk., wołowe 12 tys. mk., wieprzowe 16 tys. bez dokładki, 14 tys. mk. z dokładką, a więc nieco taniej, bo dotychczas rzeźnicy brali 16 tys. za mięso z dokładką i niektórzy jeszcze trzymają się starej ceny.

— Zmarli we Lwowie. 18 bm.: Włodzimierz Cybulski l. 41, b. podof. rachunk. — Kurkowa 10, gruzlica; Ignacy Hussakowski l. 76, em. kierownik szkoły powszechnej — Bilińskich 9, miazdzyca; Ryka Haber l. 64, Schodowa 3, zapal. płuc; Zosia Schwarz l. 78 — Gazowa 8, uwiad. starczy; Izak Landan l. 50 — Asnyka 7, nowotwory krtań; Wilhelm Wolf l. 51 — Fredry 4a, płonica; Anna Gasparska l. 74 — Leśna 5, uwiad. starczy; Katarzyna Czop l. 72 — Zimorowicza 18, miazdzyca; Józef Finkelstein 13 mes. — Snopkowska 46, zapal. płuc; Władysław Kruczyński l. 70 — stolarz, Bilińskich 9, rozedma płuc; Aleksander Szwczuk 3 i pół roku — Marcina 27, gruzlica; Irena Besz, 6 tyg. — Zamkowa 1, róża; Bernard Kammerman l. 52 — szpital, rak; Leopold Kochański l. 43, sierżant sztab. 40 pp. — wojsk. szpital okręg., wada serca.

— Kronika policyjna. Po dłuższych dochodzeniach aresztowała wczoraj policja Franciszka Kowalekiego i Fryderyka Oębalskiego, którzy przed dwoma miesiącami dokonali włamania do sklepu S. Majbluma przy ul. Rutowskiego 16, gdzie skradli sukno wartości 8 mil. mk. — Sprowadzono do Urzędu śledczego Józefa Amsfelda, medyka i brata Ojasa, którzy w branie realności przy ul. Gródeckiej wiodli spór o własność walizy, zawierającej naczynia srebrne znacznej wartości. Na policji obaj utrzymywali, że to są ich sprawy osobiste.

— Śmierć wskutek wybuchu granatu. Wczoraj zdarzył się w Państwowym Zakładzie obróbki drzewa na Persenikowie tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. O 16 letni Jan Głusz znalazł na ogrodzie granat a gdy w swej nierozwadze począł go rozbiierać, granat eksplodował, przyczem odłamki żelaza rozszarpały Głuszowi głowę. Komisja policyjno-lekarska po stwierdzeniu śmierci, poleciła zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

— Wypadek na linii kolejowej. Wczoraj przewieziono do szpitala okręgowego Teodora Buge, drogomistrza kolejowego i ezofera Leopolda Hubego, puchodzącego z Radziwiłłowa, rannych ciężko wskutek wypadku, jaki zdarzył się między stacjami Konty—Zabłotce na linii kolejowej Krasne—Brody. Motorowa dresyna niewątpliwie wskutek szybkiej jazdy uległa wykośleniu, obaj wyżej wymienieni zostali wyrzuceni na szkarę kolejową, przyczem ponieśli ciężkie rany. W szpitalu poddano ezofera Hubego ciężkiej operacji, drogomistrz Buga pozostaje wciąż w stanie nieprzytomnym wskutek załamania podstawy czaszki.

— Bakarat kwitnie we Lwowie. Jan Sliwak, b. właściciel restauracji przy ul. Akademickiej 11, doniósł policji, iż w dniu wczorajszym niejaki Władysław Mokrzycki zaprosił go do kawiarni wiedeńskiej, gdzie uraczył go obficie alkoholem a następnie zaprowadził do kawiarni „Narodni Hostynny“ — gdzie zaproponował mu grę w bakarata. Ś. znajdował się w nietrzeźwym stanie, to też zgodził się na propozycję Mokrzyckiego i w towarzystwie Emila Skomorowskiego, Józefa Mozarowskiego i Seweryna Gregoreszczuka, weterynarza z Podwołoczysk rozpoczął grę w bakarata. W przeciągu godziny Sliwak przegrał rzecz Mokrzyckiego 6 mil. 200 tys. mk. a Skomorowski również znaczna ilość pieniędzy i złoty pierścień z brylantem. Według zeznania Sliwaka Skomorowski przegrał cały swój majątek. Keiner tej kawiarni, która władzom policyjnym powinna być znana z uprawiania na wielką skalę hazardu, pobierał od graczy za każdą grę 10.000 mk. Mokrzyckiego aresztowano.

— Złodejskie pomysły. Pl. Krakowskim przechodziła wczoraj M. Steciukowa, żona rymarza z Sadowej Wiszni, niosąc walizkę, zawierającą rozmaite towary, wartości około 6000 mil. mk. Do przechodzącej przysiadł Rudolf Lewicki i zaproponował jej kapno złotego zegarka. Podał niewysoką sumę, to też Steciukowa zainteresowała się zegarkiem, przyczem walizkę położyła na chodniku obok siebie. Nagle walizka znikła, wobec czego Steciukowa podniosła krzyk — powstało zbiegowisko, z czego skorzystał Lewicki i znikł bez śladu. Niebawem zjawił się post. Sawa i wypadł na ślad sprawców. Otóż okazało się, że walizkę zabrał spółnik Lewickiego Michał Molindowski i zaniósł ją czempredę do inwalidzkiej budki Kabajowej. Steciukowa tymczasem zauważyła Lewickiego i zażądała zwrotu walizki. Lewicki zaprowadził ją do budki i wywał jej opróżnioną walizkę. Lewickiego i Molindowskiego aresztowano.

— Napad rabunkowy. Wczorajszej nocy na powracającego ulicą Żółkiewską Józefa Laszkiewicza napadli koło templu jacyś nieznani napastnicy i zadali pchnięcia nożem raniąc go ciężko. Laszkiewicza opatrzyło Pogotowie Ratunkowe. Dochodzenia w toku.

Zasklepione koryto Peltwi terenem operacyjnym włamywaczy.

Kierownik komisariatu policyjnego na dworcu głównym, nadk. Bodnar zdołał ująć szajkę włamywaczy, którzy niedawno popełnili wielką kradzież w wysokości około 25 mil. Mk na szkodę firmy Appla przy ul. Legionów 1. 1. Punktem wyjścia w sprawie tej sprawy było stwierdzenie, że na strychu kamienicy przy ul. Ormiańskiej 1. 18, należącej do Józefa Weithorna, odlewacza tablic metalowych, złożone zostały trzy ciężkie, szczelnie zamknięte skrzynie.

Nadk. Bodnar zarządził bezwzględnie rewizję u Weithornów, która wykazała, iż skrzynie owe zawierają cenne przyrządy niwelacyjno-miernicze, mikroskop lekarski, 47 przyborów do rysowania, cyrkle metalowe i wiele innych wartościowych przedmiotów, pochodzących — jak stwierdzono z kradzieży u Appla. Obecna przy rewizji A. Weithorn zaprzeczyła naturalnie, jakoby wiedziała, skąd skrzynie pochodzą a później wobec krzyżowych pytań poczęła snuć opowieść o jakimś tajemniczym tragarzu, który na strychu skrzynie złożył. Józef Weithorn podał, że skrzynie zakupił jego syn Ignacy, pomocnik handlowy a ten przyznał, iż jakiś „Stefek“ — robotnik, zajęty u Abr. Eskreisa na Zamarstynowie, sprzedał mu skrzynie za 350.000 Mk i wbrew jego woli (?) odstawił je na strych Weithornów. Policja ujęła rychło owego „Stefka“ w osobie Stefana Kosow-

icza, który przyznał się do popełnienia kradzieży na szkodę Appla, dokonanej w towarzystwie Józefa Bobeli i Michała Chomyna pozostających obecnie w więzieniu za popełnioną niedawno w Brzuchowicach kradzież.

Pomysłową drogę, którą złodzieje Kosowicz-Bobela-Chomyn wyruszyli na wyprawę, tworzyło zasklepione koryto Peltwi. Zatem pomysł, wzorowany na tego rodzaju przedsięwzięciach wielkomięjskich włamywaczy. Zeszli do koryta zasklepionej rzeki na Zamarstynowie i postępując niem dotarli aż pod plac Mariacki, skąd boczna odnoga zapuściła się w obręb kamienicy, gdzie mieścił się magazyn firmy Appla. W pierwszej wyprawie złodziejskiej starał się jedynie zbadać sytuację, dopiero w drugim dniu zaopatrzywszy się w worki — ruszyli po spodziewany łup. Z naładowanymi workami — wrócili korytem Peltwi na Zamarstynów i ukryli w korycie worki, przeniesione następnie na podwórze Bobeli i Chomyna. Bez ich wiedzy Kosowicz zabrał część skradzionych przyrządów, inną zabrał czwarty spółnik, Michał Maliszewski, pomocnik rzeźnicki. Przeprawa Kosowicza rewizją wykryła rzeczy skradzione u Appla. Odebrano szajce przedmioty wartości około 15 milionów, reszty brak. Wszystkich czterech włamywaczy aresztowano.

Strzały karabinowe po wsiach

Z czasów wołennych znajduje się po wsiach znaczna ilość broni i amunicji, starannie ukrywanych przed okiem władz i wymownych z ukrycia podczas świąt i wśród okoliczności, gdzie karabin i kula na właściciela osłonić i posłużyć mu do niecnego czynu. Szczególnie podczas ostatnich świąt grecko-katolickich rozbrzmiewały niekiedy wsi już nie pojedynczymi strzałami, ale gęstymi salwami.

Tak było w Chłopakach, w powiecie sokalskim, gdzie koło cerkwi zebrała się spora rzesza parobków, przyniosła karabiny (!) i rewolwery i rozpoczęła strzelaninę, której echo rozlegało się szeroko po okolicy. Wkroczyła policja i skonfiskowała karabiny i rewolwery

pociągając ośmiu parobków do odpowiedzialności.

Rej wśród nich wodził Grzegorz Iwachów, którego aresztowano.

Inne zająście zdarzyło się w Chochłowie w powiecie sokalskim. W chwili, gdy gosp. Fewrontia Żolnierz przechodziła podwórcem do stodoły, padł strzał karabinowy i ranił ją ciężko w pierś. Zawiadomiona o wypadku policja podjęła dochodzenia, które doprowadziło na ślad sprawców. Byli nimi Teodor Kiżyma, 19-letni parobek i młodszy jego brat Michał. W ich mieszkaniu znalazła policja karabin i kilkaset naboji. Wobec nagromadzonego materiału obciążającego obu aresztowano.

Z SALI SĄDOWEJ.

Usiłowane morderstwo.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko trzem braciom Michałowi, Janowi i Stanisławowi Lagockim, parobczakom z Grzędz, oskarżonym o usiłowane morderstwo i współwiny. Oto dnia 17 grudnia ub. r. wieczorem Michał Lagocki strzelił z karabinu przez okno do Włodzimierza Sieranta w Grzędzie i ciężko go ranił. Sierant trafiony w tchawicę cudem uszedł śmierci. Aresztowany Michał Lagocki zeznał, że do zbrodni namówił go bracia Jan i Stanisław, którzy żywili dawną nienawiść do Sieranta. Rozprawę prowadzi r. dr. Socha, oskarża prok. Ogonowski. Oskarżenia, którzy na wszelki wypadek przygotowali sobie dogodny alibi wypierają się wszelkiej winy a Michał Lagocki, który w policji przyznał się do czynu, wczoraj również wyparł się wszystkiego. Wyrok zapadnie dziś.

SPROSTOWANIE.

Do Pł. Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „PEZET”, Powszechne Zakłady Budowlane we Lwowie. W ogłoszeniu subskrypcyjnym V-tej emisji pt. „PEZET” umieszczonem w „Słowie Polskie” dnia 20-go kwietnia 1923, podano w ustępie Nr. 2 mylnie datę 30. maja, zamiast 20 maja 1923. dla ostatecznych zgłoszeń subskrypcyjnych. Końcowe zdanie tego ustępu powinno brzmieć jak nast.: „Przy zgłoszeniu prawa poboru pocztą, wysyłka akcji starych i gotówki powinna być tak uskuteczniiona, aby w dniu 20 maja br. była doręczona w miejscu subskrypcyjnym, gdyż zgłoszenia nadesłane po tym dniu nie będą więcej uwzględnione”. 1685

Z kraju.

□ **PRZEMYSŁ ŚWIĘCONY Sokoła.** W ub. sobotę urządził Sokoł w salach swoich uroczystość święconego. Na wieczornicy zebrała się znaczna ilość członków, którzy w miłym a serdecznym nastroju spędzili razem kilka godzin. W czasie wieczornicy wygłoszono kilka przemówień, które treścią i siłą przypominały nastroje z przed wojny, kiedy Sokoł przygotowywał kadry do walki o niepodległość.

Wiec inwalidów zwołany na niedzielę do kina „Inwalida” zgromadził pełną salę inwalidów, wdów i sierot po inwalidach. — Na wiec ten przybyli również ze sfery wojskowych gen. Jarosz, płk. Korolewicz. Delegaci warszawscy i mówcy miejscowi ostro występowali przeciwko niedomaganom istniejącym ustaw o zabezpieczeniu inwalidów, ilustrując przykładami katastroficzne wprost położenie szerokiego rzeszy inwalidów i wdów. Na wiecu tym przemawiał również i poseł Ryman, którego wywody spotkały się z pełnym uznaniem zgromadzonych.

Tyfus w więzieniu tut. sądu okręg. pojawił się znowu. Prezydium sądu przedsięwzięło energiczne zarządzenia, by tamę po możliwie dalszym rozszerzaniu się tej epidemii.

Kwarantanna z powodu śpiączki zarządzonej w jednym z tut. oddziałów wojskowych — została już zniesiona.

□ **SOKAL.** Usiłowane morderstwo. Wekwi Bohatynie gospodarz tamtejszy, Mikołaj Szalak, usiłował w ostatnich dniach dwukrotnie pozbawić życia gosp. Ika Ślusara, z którego żoną pozostawał w bliższych stosunkach. Oto gdy onegdaj Ślusar powracał z cerkwi, Szalak zaczął się za węglem do domu i pobił go ciężką pałą i byłby go niewątpliwie życia pozbawił, gdyby krzyk na padniętego nie był sprowadził domowników, wobec czego Szalak umknął. Przed kilku dniami ktoś strzelił trzykrotnie do Szalaka z karabinu, strzały jednak chybiły. Sprawcę, którego w tym wypadku łatwo domyśleć się, aresztowano.

□ **STARY SAMBOR.** Protest przeciw zbrodni sowieckiej. Dnia 9 bm. odbyło się w sali Tow. „Gwiazda” tłumne zebranie obywateli różnych odcieni politycznych, na którym wysłuchano z wielkim skupieniem sprawozdania posła L. Bieńkowskiego. Pan poseł omówił obszerne obecną sytuację naszego Państwa i zaznajomił zebranych z zamierzeniami stronnictw narodowych co do uzdrowienia stosunków politycznych i gospodarczych, podnosząc konieczność stworzenia większości polskiej w Sejmie i apertego na niej silnego rządu narodowego, któryby mógł zrealizować program polityki narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Zebranie zakończyło się szeregiem interpelacji, na które p. poseł udzielił wyczerpujących wyjaśnień, poczem uczestnicy opuścili salę pełni otuchy w niedaleką lepszą przyszłość.

Pożar sześciu gospodarstw w Miętym. W Miętym, w pow. tarnobrzelskim, wybuchł w dniu 12 bm. groźny pożar w zagrodzie Michała Kwaśnika i w krótkim czasie rozprzestrzenił się na sąsiednie budynki. Spłonęło sześć gospodarstw. Szkoda 65 mil. mk. Pożar spowodowała 6-letnia dziewczynka, Stefania Nieradka, która wesoło bawiła się z zapalnikami.

Sport.

Pogoń, zawody o mistrzostwo kl. A. Pogoń-Lechia odbędą się w niedzielę 22-go kwietnia o g. 4.15 na boisku LKS. Lechia wystąpi w następującym składzie: Rekszyński, Budzianowski-Brvcki-Waligórski-Basznik II, Ciemnor-Chuderski, Kot-Bujanowski II, Bujanowski I, Basznik, I. rezerwowy Gulicz.

Nekrologia.

We wtorek dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 9-tej odbędzie się w kościele św. Marii Magdaleny

Msza św. żałobna

2236 za duszę ś. p.

Jerzego Rafałowskiego

absolwenta filozofii zmarłego 23 stycznia 1923 uczestnika walk o wolność Lwowa i bojów pod Warszawą i Radzyminem, na którą rodzinę, przyjaciół i kolegów zapraszają **Rodzice.**

Protest przeciw zbrodni sowieckiej.

SAMBOR.

Wiec odbył się w sali Sokoła 15 bm. Referat wygłosił ks. kan. Jan Romiński. Po uchwaleniu rezolucji odśpiewano „Boże coś Polskę”.

BRZEŻANY.

Wiec odbył się pod gołem niebem w niedzielę 15 bm. przy udziale kilku tysięcy ludzi z miasta i okolicy.

ZŁOCZÓW.

Po sumie w ub. niedzielę odbył się w obecności przeszło 1000 osób ze wszystkich sfer tut. społeczeństwa wiec. Przemawiał dr. Kołaczkowski. Rezolucje wręczono obecniemu na wiecu staroście p. Gronziewiczowi, celem przesłania ich Radzie ministrów. Następnie odbył się pochód pod po-

mnik Mickiewicza, gdzie po przemówieniu odśpiewano Rotę.

LISKO.

Wiec odbył się 15 bm. Po sumie z kazaniem ks. prob. Dziężyńskiego ruszyła procesja pod statuetką Matki Boskiej, gdzie do zebranych przemówił ks. Krystyński i pp. Oborski, Jankiewicz, Głazycki imieniem włościan, poczem manifestację zakończono wręceniem staroście powyższych uchwał.

HORODENKA.

Sala Sokoła wypełniła się 15 bm. uczestnikami imponującej manifestacji. Przemawiali ks. dziekan E. Bładowski i dr. Tad. Bosakowski. Uchwaleniem piętnujących zbrodnię bolszewicką rezolucji wiec zakończono.

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0-0125 cent.
Dolar 46.500 mkp.
Mk. niem. 188 mkp.

Wiadomości gospodarcze.

Wycieczka rolnicza do Włoch. W czasie od 15 lipca do 15 sierpnia projektowane jest urządzenie wycieczki rolników polskich do Włoch, celem zapoznania się z tamtejszą kulturą rolną. Program już ułożony przewiduje zwiedzenie całego szeregu miejscowości jak Genui, Alby (Piemont) Turynu, Nowary, Wenecji, Rzymu i wielu innych, koło których to ośrodków grupują się najważniejsze centra produkcji rolnej. Rząd włoski oświadczył gotowość poczynienia pewnych udogodnień z chęcią, gdy projektowana wycieczka dojdzie do skutku. Pragnący wziąć udział w wycieczce zechcą zgłosić się listownie do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego Kraków, Plac Szczepański 8. Przepuszczalne koszty podane zostaną w najbliższej przyszłości.

Eksport jaj. W Monitorze Polskim Nr. 80 z dnia 7 kwietnia br. zostały ogłoszone przepisy i warunki eksportu jaj w r. 1923. Na powyższy czasokres tj. od 10 kwietnia do 10 lipca br. kontyngent jaj do wywozu został ustalony w wysokości 650 wagonów (a 110 skrzyń a 1440 sztuk) z czego przypada na kwiecień—maj 250 wagonów, maj—czerwiec 200 wagonów, czerwiec—lipiec 200 wagonów. Przy wywozie jaj będzie pobierana opłata wywozowa w wysokości 60 proc. zysku wywozowego, płatna w walutach obcych. — Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Podatek dochodowy. Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do odraczania na rok podatkowy 1923 terminu do składania zeznań o dochodzie dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania rachunków, określonego w art. 13 ustawy z dnia 9 marca 1923 r. — najdalej do 1 czerwca 1923 r.

Wnoszenie podań do Ministerstwa przemysłu i handlu. Ministerstwo przemysłu i handlu zwraca uwagę, że w Warszawie niema dotychczas Izby handlowej i przemysłowej, wobec czego kierowanie zapytań pod takim adresem jest bezcelowe. O wyjaśnienie, adresację itd. można się zwracać w sprawach handlowych do Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Szkolna 10, i w sprawach przemysłowych do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Odmietnia, Handlu i Finansów w Warszawie, Chmielna 2. Podania zaś i wszelkie zapytania skierowane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu muszą być stemplowane według obowiązujących przepisów, gdyż w przeciwnym razie nie będą uwzględnione.

Przy tej sposobności Ministerstwo przemysłu i handlu zauważa, że w sprawach przywozu i wywozu jedyną kompetentną instytucją jest Główny Urząd przywozu i wywozu i że wszystkie podania o przywóz i wywóz należy przysyłać do tego Głównego Urzędu, nie zaś do Ministerstwa przemysłu i handlu, jak to czynią prawie wszystkie firmy. Przesyłanie podań do ministerstwa przemysłu i handlu przewlekła tylko załatwienie sprawy, ponieważ Ministerstwo nie rozpatruje podań merytorycznie, a przesyła je do rozpatrzenia i decyzji Głównemu Urzędowi przywozu i wywozu.

Podatek dochodowy towarzystw i zakładów obowiązanych do publicznego składania rachunków. Izba Skarbowa zwraca uwagę, że nowela z 9. marca 1923 Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 226 zmieniła dotychczas obowiązujące postanowienia ustawy o państwowym podatku dochodowym. Najważniejsze postanowienia tej noweli odnoszące się do wymienionych podatników są. Minimum egzystencji wynosi kwotę 2 mil. mk. a wysokość podatku reguluje nowa skala podatkowa. Przy ustaleniu dochodu podlegającego podatkowi nie odlicza się kwoty równającej się 4 proc. kapitału zakładowego. Zeznania do podatku mają być składane najpóźniej do dnia 1 maja roku podatkowego. Do tego terminu niszczymy

ma być przynajmniej połowa podatku wypadającego od wykazanego w zeznaniu do chodu, reszta podatku ma być zapłacona najpóźniej w dniu 1 listopada. Od nieszczonego w terminach płatności podatku będą pobrane kary za zwłokę w wysokości 10 proc. miesięcznie. Podatek niezapłacony przed 1 maja w kwocie, w jakiej będzie ustalony przy wymiarze, zostanie przewalutowany, ulegnie zatem znacznemu podwyższeniu. W interesie więc płatników leży, aby przed 1 maja br. uiszczyć nie tylko wymaganą połowę podatku wypadającego z ich obliczenia, ale i jak najwyższą kwotę.

RADA ZAWIADOWCZA BANKU MAŁOPOLSKIEGO W KRAKOWIE.

Na posiedzeniu, odbytem dnia 17. b. m. zatwierdziła przedłożony przez Dyrektora bilans za rok 1922.

Bilans Banku wykazuje czysty zysk w kwocie 450,674.810 mkp. Rada Zawiadawcza, uchwalając zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 17. maja br., wypłacenie z czystego zysku dywidendy w wysokości 30% tj. 84 mkp. oraz bonusu w kwocie 56 mkp., tj. razem 140 mkp. czyli 50%. Rada Zawiadawcza zaproponowała również przeznaczyć na dotację zwyczajnego funduszu rezerwowego prócz statutowej przypadającej kwoty 22,417.305 mkp. jeszcze dalszą kwotę 58,310.058 mkp., na rezerwę budowlaną 75,000.000 mkp., na fundusz pensyjny urzędników i służby banku 100,000.000 mkp., na fundusz zapomogowy im. dyr. Alf. Ungara, 7,500.000, na cele dobroczynne i społeczne 15,000.000 mkp. a pozostałą resztę w sumie 30,755.565 mkp. przenieść na rachunek roku następnego. Po przeprowadzeniu będącej w toku podwyżki kapitału akcyjnego z kwoty 500,500.000 mkp. na 1,000,020.000 mkp. wynosić będą własne środki Banku sumę ponad 2,750,000.000 mkp. 2316

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 20. IV.

Tendencja dla dewiz słabsza.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 46750, mark. niem. 1.70, korony czechosł. 1400, Belgia 2740, Berlin 1.70, Gdańsk 1.70, Londyn 218500, Nowy Jork 46750, Paryż 3140, Szwajcaria 8450, Wiedeń 0.71%, Włochy 2400, Praga 1430. (PAT).

Notowania akcji na giełdzie warsz. PAT-iczna nie podała.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT) 20. IV.

Mąka żytnia 70% 237.500, otręby żytnie 61.000—63.000, jęczmień 110.000, kasza jęczmieńna 185.000, żyto 150.000, pszenica 245.000, owies 145—150.000. Tendencja słaba, dowóz średni.

Kraków, 20. kwietnia 1923.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 47250 (got.), 47500 (czek), franki szw. 8750, marki niem. 1.94, korony austr. 0.67%, korony czechosł. 1400.

Akcje: Polskie Tow. Handl. 7250, Pharma 30000, Żegluga Polska 6500, Zieleniewski 180000, Cegielski 250000, Warsz. Sp. bud. parow. 42000, Trzebinia fabr. maszyn 38000, Poisk 14000,

Górn. 145000, Siersza gór. 142000, Terege 50000, Polska Nafta 18500, Fabr. przetw. tłuszcz. 47000, Niemojowski Tow. Akc. 48000, Krakus 28500, Chodorów rafin. 83000, Siersza elektr. 14750, Cmiełów 40000, Impex 615, Stryg 14000, Bank Akc. Związk. 2000, Poisk Bank Przem. 8800. (PAT).

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin. (Tel. wł.) 20. IV.

Warszawa 56. Marka polska 56.25.

Berlin, 20. kwietnia 1923.

Amsterdam 9975, Buenos Aires 9251.81, Bruksela 1463.83, Chryetania 4588%, Kopenhaga 4802.96, Sztokholm 6807.96, Helsingfors 698%, Londyn 118702%, Nowy Jork 25486.78, Szwajcaria 4588%, Hiszpania 3885.26, Japonia 12269.14, Włochy 1254.85, Belgrad 255.36. (PAT).

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 20. kwietnia 1923.

Berlin pocz. 0.0195, końc. 0.0221, Holandia 215 i trzy czwarte, Nowy Jork 550%, Londyn 25.35, Paryż 36.72, Medjoan 27.32, Praga 16.41, Budapeszt 0.12, Belgrad 5.55, Soňa 4.15, Warszawa 0.0125, Wiedeń 0.0077%, Austr. kor. stempl. 0.0077%. (PAT).

ZBOŻE.

Lwów, 20. kwietnia 1923.

Za 100 kg. bez podatku spożywczo-go. Ceny w markach polskich, mieśce stacja załadownicza.

Pszenica krajowa 71/72 ex 1922 r. 185.000—195.000, prima 206.000. Żyto małopolskie 65 ex 1922 r. 125.000—127.000. Jęczmień małopolski browarniany i przemysłowy 116.000—120.000. Mąka żytnia 65% loco Lwów 240.000. Otręby pszenne 52.500. Komiszyna czerwona krajowa naturalna 117.500.

Ruch na giełdzie słabszy, ogólne obroty 170 ton. Podaż w życie, pszenicy i innych artykułach minimalna, przy braku zaofiarowania w owsie.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja niezmieniona. Usposobienie ożywione. Następne zebranie Giełdy odbędzie się w poniedziałek 23. kwietnia o g. 10.30 przedpoł.

Warszawa. (Tel. wł.) 40. IV.

Jęczmień poznański 113.000, jęczmień kongresowy browarniany 113.000, lubin żółty 177.500, otręby żytnie 61.500, groch Victoria 240.000, żyto kongresowe 137.500, owies poznański z jęczmieniem 140.000, owies jednolity 149.000, owies kongresowy 141.000, mąka pszena 65% 378.000, mąka żytnia 70% 230.000.

Chicago. (Tel. wł.) 20. IV.

Pszenica na maj 123³/₄, na lipiec 124¹/₂; kukurudza na maj 79¹/₄, na lipiec 81¹/₂; owies na maj 45¹/₄, na lipiec 46¹/₂; żyto na maj 86¹/₄, na lipiec 88¹/₄; słonina cena najniższa 9.25, najwyższa 10.25.

METALE.

Londyn. (Tel. wł.) 20. IV.

Miedź za gotówkę 73³/₄, miedź na 3 miesiące 74¹/₂, miedź elektrolityczna 81¹/₂—81³/₄, miedź „Bestsewle” 76¹/₂—78¹/₂, „Sthongshects” 106. Cyna za gotówkę 208¹/₂, na 3 miesiące 209¹/₂. Ołów 26¹/₂—26³/₄. Cynk 31¹/₂—34¹/₂. Aluminium krajowe 110, zagraniczne 115. Blacha biała 25. Rteć 10¹/₂. Nikiel krajowy 35. Wolfram 14%. Platyna 500. Srebro 32¹/₂. Złoto 88.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	20 kwiet.	19 kwietn.
1 austr. kor. złotą	8983	8290
1 markę niem. złotą	10561	9746
1 rubel złoty	22814	21054
1 frank złoty	8555	7894
1 gram czystego złota	29468	27194
1 dukat	101369	93547

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych

we Lwowie, ul. Pańska 1. 25.

Dnia 16 b. m. w południe odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszy pod przewodnictwem Prezesa Rady Zawiadowczej Senatora Zygmunta Lewakowskiego. Ze sprawozdania Rady zawiadowczej za rok 1922 wyjmujemy następujące dane:

Usiłowania Zarządu w kierunku powiększenia zakresu działalności, tworzenia nowych interesów i warsztatów pracy oraz zwiększenia wydatności dotyczących przedsięwzięć, uwieźnione zostały dobrym wynikiem, który umożliwia po stworzeniu poważnych rezerw wypłacić akcjonariuszom 150% dywidendy, a zarazem wydzielić na cele ogólnospołeczne, kulturalne i humanitarne znaczną sumę.

Majątek Spółki przedstawia się następująco:

Największą częścią stanu posiadania a zarazem najwydatniejszym przedsięwzięciem kopalnianym Spółki jest SCHODNICA, której obszar obejmuje 2.400 morgów ziemi, w tem 1.900 morgów pięknego rębego lasu — w niektórych partiach o 80-letnim drzewostanie i 500 morgów odkrytego ropodajnego terenu. Na terenie Schodnicy posiada Spółka 200 czynnych ropodajnych szybów, których produkcja w roku 1922 wynosiła przeszło 1888 cystrern.

Majątek JAMIELNICA w bliskości Schodnicy o obszarze 900 morgów ziemi, w tem 500 morgów lasu i 400 roli, łąk i pastwisk.

We LWOWIE za rogatką Żółkiewską ma Spółka grunta o powierzchni około 10 morgów, na których buduje nową Rafinerię przy zastosowaniu najnowszych i wypróbowanych urządzeń z dziedziny nowoczesnej techniki i chemii. Sprawność przeróbki surowca jest obliczona na 150 wagonów ropy miesięcznie. Prace nad budową Rafinerji są w pełnym biegu i jest nadzieja, że w ostatnim kwartale b. r. zostanie uruchomiona.

Realność 3-morgową w Boryslawiu wraz z kancelarią i magazynami, na terenie której znajduje się szyb gazowy „Gaz I”, produkujący około 0.5 m sześciennych gazu na minutę.

Własny 2-piętrowy gmach Centralnego Zarządu we Lwowie przy ul. Pańskiej 1. 25.

Cegielnia, fabryka dachówek i drewnów, cegły kominowej, kaflarnia i garnarnia „Polanka Karol” koło Krosna, obejmuje obszar 70 morgów gruntu.

W powiecie Krośnieńskim i Jasielskim nabyła Spółka, w Jaszczywi, Dobrucowej i Brzeźówce prawa naftowe zabezpieczone na 25 do 50 lat na obszarze około 300 morgów. Na tych terenach dowieziono 2 szyby, produkujące stale przeszło 50 metrów sześciennych gazu na minutę. Dwa dalsze szyby znajdują się w wierceniu.

W Potyliczu koło Rawy Ruskiej posiada Spółka prawo wydobywania węgla na polach górniczych „Alfred” i „Edward”, jest to węgiel brunatny, wydobywany w ilości około 60 wagonów miesięcznie.

Widząc raptownie zwiększający się rozwój Spółki, uważano za konieczne oprzeć się o poważną instytucję finansową. Wybór tej instytucji nie natrafił na trudności, między założycielami bowiem był Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, który w świecie finansowym zajmuje jedno z pierwszych miejsc, zaś pierwsze w kierunku popierania polskiego przemysłu, a który jest równocześnie największym akcjonariuszem Spółki i gestją jej interesów prowadzi. Spółka akcyjna nabyła znaczną ilość akcji Polskiego Banku Przemysłowego i partycypowała w jego dalszych emisjach, tak, że obecnie jej stan posiadania w akcjach Polskiego Banku Przemysłowego przewyższa 55 procent całego jego kapitału akcyjnego.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 20. kwietnia 1923.

Uspokojenie ożywione przy wybitnej tendencji zwykłej dla akcji i papierów przemysłowych, których kursa poprawiły się znacznie. Poszukiwane Parowozy kończą kursem 42.000.

Z akcji nienotowanych na giełdzie oficjalnej placono dziś: Azoty 18.000,

Chybi 60.000, Foresta 28.000, Gazy ziemne 293.000—300.000, Gazolina 38.000, Gazociągi 21.000, Len 20.000, Lesienice 55.000, Machlejd 23.000, Nitrat 8.000, Olkusz 46.000, Jaworzno 232.500, Wimmer & Żeleński 34.000.

Dewizy słabsze, dolary efektywne 46 500, Żurych 8500—8800.

Wartość nomin.		Ostatnia dywid.	20 kwietnia		19 kwietnia	
Mkp.	Mkp.		marki polskie	marki polskie	marki polskie	marki polskie
Akcje						
z kuponem bieżącym						
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny	8500 3400	8300 8350 8400 8300	—	—
280	42—	Bank hip. ziemel.	—	—	—	—
280	35—	Bank Małopolski	—	1100	—	—
140	42—	Bank powsz. kredytowy	3300 3200 4000	3500 4000 4250 3500 4000	—	—
280	42—	Bank przemysłowy	8040 8500 8800 8900 9000	7900 8600 8100 7900 8500	—	—
1000	250—	Bank Roinczy S. A.	—	—	—	—
280	84—	Bank ziemski kred.	5000 4750 4000	5000	—	—
500	500—	Browary lwowskie	190000	165000—180000	—	—
140	14—	Tow. Chodorow.	80000—82500	73000 74750 74000 74500	—	—
140	70—	Tow. akc. Karpat	21000 21750 22000 22250	18000 17500 18000	—	—
1000	200—	Ćmielów Fabr. porcel.	38000 39500 39000	35000 36000 (20000 złeł.)	—	—
140	300—	Tow. akc. Galicja	—	—	—	—
140	28—	Tow. Gafota	11250 11500 11750	10000 10500 11000 11250	—	—
140	1540	Tow. Górka	—	—	—	—
1000	90—	Niemowski Fabr. pap.	40000	38000 38500 37000	—	—
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn.	129000 24000 125500	115000 124000 121000	—	—
500	60—	Parowozy	40300 42000 42500 40500	38000—39500	—	—
1000	300—	Patria fabr. papierosów	—	—	—	—
500	200—	Pezet, I, II, III em.	13200 14000 14750 14250	12000 12500 13500	—	—
350	—	Pocisk Zakł. amunic.	—	13000	—	—
500	100—	Polski Glob	—	3000 2900 2030	—	—
500	100—	Polska nafta	19000 18500 18750 19000	16500 16750 16500 17000	—	—
500	225—	Polskie Tow. Budowl.	35000	—	—	—
140	70—	Polskie Tow. handl.	8000 7000 8250 7800 7750	6500 6700 6600 6800	—	—
1000	260—	Polot	—	—	—	—
10000	1500—	Potęga S. A. hut. żel.	—	—	—	—
140	100—	Tow. Rakszawa	80000 85000 82000	77000 78000 79000	—	—
200	24—	Zakłady elektr. Siersza	13000 13500 14000 14250	12000 12250	—	—
140	—	Gal. Zakł. gór. Siersza	—	—	—	—
700	140—	Tepege	—	—	—	—
1000	150—	Tespy S. A. Eks. soli pot.	124000 120000 122000	115000 — 120000	—	—
500	100—	Wawel	—	—	—	—
140	170—	Tow. Zieleniewski	17000 16000 175000	155000 — 165000	—	—
140	28—	Żegluga Polska	7000 4500	—	—	—
Papiery państw.						
1000	—	4% Pańs. P. oż. Prem. (mij.)	—	—	—	—

Dewizy i waluty	20 kwietnia		19 kwietnia		20 kwietnia		19 kwietnia	
	Waluty				Dewizy			
	placa	żądaia	placa	żądaia	placa	żądaja	placa	żądaja
1 funt sterl.	218000—	220000—	218000—	223000—	219000—	221000—	222000—	224000—
1 fr. franc.	3090—	3110—	3090—	3110—	3090—	3110—	3090—	3110—
1 fr. szwajc.	8020—	8700—	8610—	8840—	8720—	8800—	8760—	8840—
1 kor. czes.	1360—	1380—	1440—	1460—	1380—	1400—	1440—	1460—
1 kor. węg.	1150—	1170—	1150—	1170—	1190—	1210—	1190—	1210—
1 kor. austr.	067—	068—	070—	071—	067½—	068½—	070—	071—
1 mk. niem.	185—	190—	179—	180—	191—	197—	177—	183—
1 dynar	430—	450—	430—	450—	430—	450—	430—	450—
1 dolaram.	46000—	46500—	47750—	48250—	46250—	47250—	47750—	48250—
1 lira	2430—	2450—	2430—	2450—	2430—	2450—	2430—	2450—
1 lei	200—	230—	220—	230—	220—	230—	220—	230—
1 fr. belg.	2550—	2570—	2720—	2740—	2550—	2600—	2740—	2760—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holl.	—	—	—	—	18200—	18400—	19000—	19200—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Obecnie kapitał akcyjny Spółki wynosi 500.000.000 Mp. Fundusze rezerwowe z dnia 31 grudnia 1922 wynosiły 885.141.694.82 Mp., zaś rezerwy specjalne 1.380.541.643.80 Mp.

Sprawozdanie Rady Zawiadowczej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono dyrekcji i Radzie Zawiadowczej absolutorium. Czysty zysk za rok 1922 wynosi 721.167.944 Mp.

Po przyznaniu 150% dywidendy akcjonariuszom, płatnej 1 czerwca b. r. i po zasileniu funduszu rezerwowego do wysokości 10% kapitału akcyjnego, wreszcie po przyznaniu statutowej tantiemy Członkom Rady Zawiadowczej, uchwalono na cele ogólne kwotę 52 milionów marek, z których 15.000.000 Mp. na fundusz urzędników i dzieci robotników firmy, zaś 37 milionów na cele kulturalne i dobroczynne, w której to kwocie między innymi mieszczą się:

Na Groby Królewskie na Wawelu	7.500.000 Mp.
Na budowę II. Domu techników we Lwowie	3.000.000 „
Na Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie	1.000.000 „
Na Wydawnictwo Dzieł Hoene Wrońskiego	5.000.000 „
Na Kuchnię Domu Techników we Lwowie	500.000 „
Na Kuchnię Domu Akademickiego we Lwowie	500.000 „

Na Gimnazjum Polskie w Gdańsku	500.000 „
Na Odbudowę Dzwonnicy Kościoła OO. Bernardynów	5.000.000 „
Na Tow. Miłośników historii za- bytków Krakowa	1.000.000 „
Na Polskie Tow. Przyrodnicze im. Kopernika, Lwów	500.000 „
Na Tow. Ekonomiczne w Krakowie znania via Kraków-Koluszki	250.000 „
Na Tow. Ekonomiczne we Lwowie	250.000 „
Na Tow. pomocy ociemniałym ofiaram wojny „Latarnia” we Lwowie	500.000 „
Na Lwowski Klub sportowy „Czarni”	500.000 „
Na Związek Harcersstwa Polskiego, Lwów	500.000 „
Na Fundusz stypendyjny „Obrona Lwowa” Politechniki lwow- skiej	500.000 „
Na Tow. Ochrony Dziecka, we Lwowie	500.000 „
Na Kuchnię obywatelską pomocy dla inteligencji we Lw.	500.000 „
Na Tow. „Rozwój” we Lwowie,	2.500.000 „
Na Uchodźców i repatriantów we Lwowie	500.000 „
Wkońcu podano do wiadomości Wal- nego Zgromadzenia powziętą przez Radę Zawiadowczą na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia b. r. uchwałę nastę- pującej treści:	

„Rada Zawiadowcza poleca Komite-
towi Wykonawczemu i Dyrekcji, aby
wygotowała szczegółowy projekt wy-
dzielenia części majątku Spółki, leżą-
cego w powiecie Krośnieńskim i Ja-
sielskim, tudzież projektu statutu po-
wstać mającej nowej Spółki Akcyjnej
i aby w tym celu Rada Zawiadowcza
zwołała w najbliższym czasie Walne
Zgromadzenie, a to dla zatwierdzenia
tej transakcji i projektu statutu nowej
Spółki. Kapitał tej nowej Spółki ma
wynosić 500.000.000 Mp. i akcje te ma-
ją być rozdzielone między dawnych
akcjonariuszy w stosunku jednej akcji
nowej Spółki na jedną akcję obecnej
Spółki bez dopłaty”.

Na Walnem Zgromadzeniu uchwalono
uznanie i podziękowanie Prezesowi
Rady Zawiadowczej Panu Lewakow-
skiemu za Jego owocną i pełną po-
święcenia pracę. Na zebraniu obywa-
teńskim, odbytem po Zgromadzeniu,
podniósł w pięknej przemówieniu prof.
dr. Jaworski z Krakowa zasługi Sena-
tora Lewakowskiego w dziedzinie u-
przemysłowienia kraju. Jego niespo-
żyta pracę i szerokie horyzonty. 2315

W Administracji naszej złożyli:

Na „Komitet Obronców Lwowa”: Jako
nieprzyjęte honorarium przez p. Dr. Golo-
górskiego od firmy „Towar Polski”, Han-
dlowo-przemysł. Ska we Lwowie, 500000
mk.

Na budowę kościołów i kaplic we Wsch.
Małopolsce: Edmund Łuczynski 10000 mk.;
G. G. 5000 mk.; „Felixowie” 25000 mk.;
Leonowie Twareccy, zamiast kwiatów na
grób Zosienki Janikowskiej, 30000 mk.;
Mieczysław Łukowski 10000 mk.; Leopolda
Krynicka 5000 mk.; Jan i Maria Ohijowie,
zamiast kwiatów na grób Marysi Marcina-
kówny, 25000 mk.; Ludwika Jaroszowa i
Michalina Kolasówna, zamiast kwiatów na
grób Marysi Marciniakówny, 10000 mk.

Na rzecz Domu Akademików: Z okazji
przeniesienia fabryki kilimów z ul. Wro-
nowskich 1. 2 (róg Kopernika), Fabryka
kilimów, ul. Pańska 1. 23 — 50000 mk.

Na wykupno z rak żydowskich kaplicy
w Brodach: Leon Watorski 10000 mk.;
Kazimiera Kaczmarczykówna 5000 mk.;
Józef Kaczmarczyk 5000 mk.; Stanisław
Kaczmarczyk 5000 mk.; Marcelowie Łas-
kawscy 2000 mk.; Jan Kaczmarczyk 1000
mk.; Józef Mrzaek 5000 mk.; Maria Jurkie-
wiczowa 1000 mk.; Felicia Prohaska 1000
mk.; Leopolda Kaczmarczykówna 1000 mk.;
Zofia Michalska 1000 mk.; Bronisława
Kossowska 1000 mk.; Ludwika Prokopowicz
1000 mk.; Anna Wulk 1000 mk.; X. Y. Z.
5000 mk. — razem 47000 mk.

Na Cegielnię Wawelską: Młodzież me-
skiej szkoły powszechnej im. Mickiewicza
100000 mk.; Orono nauczycielskie ku uc-
czeniu faktu ustalenia granic Polski 100000
mk.

Rozkład pociągów.

Ochodzą ze Lwowa do: Borysławia
545, 1615, 2325, Brodów 950, 1935, 2215,
Brzuchowic 625, 1430, 1900, Chodorowa
1150, Jaworowa 940, 1610, Kołomyji 725,
940, 1420, 1900, 2300, Krakowa 320, 840,
1430, 1650, 1805, 2035, 2330, Ławoczno
735, 1420, Mszany 555, 1440, Piotrowic
320, 1630, 805, 2035, Podhajec 655,
1625, Podwołoczysk 1025 1500, 2320, Po-
znania via Kraków-Koluszki 1430, Rawy
ruskiej 1535, 2125, Równego 950, 2215,
Sambora 705, 1505, 2355, Sianek 1505,
2355, Sniatyna 725, 940, 2300, Sokala
przez Rawę Ruską 1535, 2125, Sokala przez
Sapieżankę 815, 1835, Stanisławowa 725,
940, 1420, 1800, 1900, 2300, Stojanowa
920, 1910, Stryja 735, 945, 1615, 2120,
2325, Szczercza 1225, Tarnopola 1035, 1500,
1800, 2320, Warszawy via Rozwadów 820,
1905, przez Bełzec 1145, 2310, Wilna przez
Kowel 815.

Przychodzą do Lwowa z: Borysławia
715, 1310, 1750, Brodów 640, 830 1635,
Brzuchowic 730, 1530, 2000, Chodorowa
720, Jaworowa 900, 1930, Kołomyji 800,
1240, 1840, 1720, 2205, Krakowa 605, 640,
835, 1020, 1355, 1825, 2035, Ławoczno
800, 2140, Mszany 730, 1605, Piotrowic
605, 640, 835, 1825, Podhajec 850, 2140,
Podwołoczysk 710, 1250, 1710, Poznań
1355, Rawy Ruskiej 620, 1200, Równego
640, 1635, Sambora 810, 1040, 2100, Sian-
nek 1040 2100, Sniatyna 600, 1720, 1840,
Sokala przez Rawę Ruską 620, 1200, Sokala
przez Sapieżankę 915, 2010, Stanisławo-
wa 600, 920, 1245, 1720, 1840, 2205, Ste-
janowa 1000, 2200, Stryja 715, 800, 1310,
1750, 2140, Szczercza 1540, 1310, Tarnopola
710, 1250, 1710, 2110, Warszawy via Ro-
zwadów 855, 2235 przez Bełzec 650, 1725,
Wilna przez Kowel 2010.

Uwaga: Pociągi pospieszne oznaczone
tłustym drukiem † w dnie
powszednie

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

BANDAŻE przepulnowe, opaski brzuszne i t.d. Cenniki gratis. L. Pollack. Sambor. 1975

DWA BIERKA dębowe zupełnie odnowione na sprzedaż. Małopolskie Zakłady Melioracyjne i techniczne ul. Trzeciego Maja 1. 21 od godziny 8 do 14ej 2288

KAPELUSZE wiosenne i słomkowe — wielki wybór, poleca Magazyn kapeluszy Eugenii DROJOWSKIEJ ul. Halekka 1. 20, I. p. Przetapia modnie i tanio. 1960

„CELERITAS” Lwów, Jagiellońska 17. sprzedaje obiekt przemysłowy, magazynami stajniami blisko dworca 1000 mtr. kłód świerkowych ściętych, folwach obok Mościsk z inwentarzem. 2313

NAJŚLONIEJ, najszybciej przeprowadza kupna — sprzedaży realności oraz wynajm mieszkania najszybciej Agencja „Celertitas” Jagiellońska 17. 2312

KUPIE zaraz kilka morgów dobrej ziemi we Wschodniej Małopolsce. Podać cenę. Maczak Przemysł, Grunwaldzka 108. 2309

PARCELA 400 sążni na górze Kadeckiej, dwie parcele po 150 sążni, willa o 5 pokojach z komfortem, ogrodem, cała wolna dwadzieścia milionów, sprzedaż Jaskaniec Pańska 21-2-4. 2322

SPRZEDAM dwupiętrową kamienicę, pełny komfort, z ogrodem, okolica Potockiego za 85 milionów. Trzypiętrową kamienicę, półkomfort, wolne mieszkanie 130 milionów. Zgłoszenia Mochnackiego 18 drugie piętro. 2318

POSZUKUJĘ natychmiast kupna kamienicy. Zgłoszenia „Agra” Lwów, Mochnackiego 28. 2320

MAKATA buczacka, wspaniały obraz szkoły włoskiej, futro sejskinowe okazynie do sprzedania. Adres podać Administrację. 2327

MIESZKANIA.

POKÓJ duży, piękny, umeblowany, ul. Dwernickiego odstąpię za pożyżenie 2-3 milionów. Zgłoszenia do Administracji pod „Wygoda”. 2589

PROFESOR gimnaz., kawaler, poszukuje pokoju kawalerskiego natychmiast lub od maja. Może udzielić pomocy w przygotowaniu do matury lub w wyuczeniu się języków nowożytnych. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Szukaj a znajdziesz”. 2301

KAPITAŁ koczający technikę prosi o wynajęcie mu pokoju na 5 miesięcy najchętniej w okolicy ulicy kadeckiej. Zgłoszenia ew. korespondencja do Administracji „Słowa polskiego” pod „Absolwent”. 2310

POSZUKUJĘ 2 do 3 pokoje, kuchnia, komfort. Zapłać każdą cenę łańcisk. Mochnackiego 18, 2317

WYPOŻYCZĘ 2 mł. za pokój z kuchnią oraz przystąpię jako spółnik do interesu z 10 mł. ewentualnie wypożyczyć tę sumę. Zgłoszenia St. C. Świecie, Rycka 9. Pomorze. 2326

PIĘKNE 3-pokojowe mieszkanie w Nowym Sączu — zamienię za podobne we Lwowie. Zgłoszenia: Wilińska Turecka 3. 2325

MIESZKANIA wszystkie do wynajęcia próżne lub umeblowane — proszę zgłaszać do biura Marczyńskiego Wałowa z Mieszkania do wynajęcia przyjmuje się zupełnie bezpłatnie. 2323

CDNAJME od maja 1-2 piękne pokoje z kuchnią, zaciśnięciem dworcem, blisko Lwowa, tylko prawdziwie kulturowe. — Zasków od Lwów — Mechlin. 2149

KSIĄDZ, który przybył na stałe do Lwowa, poszukuje 2 próżnych pokoi na mieszkanie. Zgłoszenia do Administracji „Ksiądz”. 2250

POSADY POSZUKIWANE.

OGRODNIK dworsko-handlowy, lat 40, b. dobry praktyk, za doświadczenia, sadów, rzeczy, specjalista kwiaty i parki, zna się na praktycznej budowie szklarni i zakładaniu parków, pragnie zmienić posadę od 1 lipca 1923 lub wcześniej. Staszek ogrodnik Uhrynów, koło Sokala. 2262

KANDYDAT notarialny z prawem substytucji poszukuje miejsca natychmiast. Tychowicz poste-restante Mościska. 2311

OSOBA z inteligencji w sile wieku przyjmie zaraz zarząd większego domu lub pensjonatu, albo podjąć się opieki jako osoba do towarzyszenia. Zgłoszenia: Administracja Słowa polskiego „Poznań”. 2323

MAŁŻEŃSTWA.

WDOWIEC, lat 48, fachowiec, ożeni się z wdową lub starszą panną mającą urządzone mieszkanie. Listy do Admin. Słowa dla „Lestawa”. 2328

WOLNE POSADY.

Korespondenta (tki)
ze stenografią polsko-niemiecką poszukuje
firma drzewna. Zgłoszenia pi-
semne z odpisami świadectw do
Biura dzienników Sokołowskiego
Jagiellońska 7 pod „FORESTA”.

RÓŻNE DONIESIENIA.

Drzewnik dotknięty paralizem, nie posiadający żadnych środków byłby niewymownie wdzięczny temu, któryby wymienił fotel dla chorych na ruchomych kółkach gumowych nie krzesło na 2 kołach, na którym będać ów mogłby się udać do lekarza na powietrze i słońce. Adres podać Administracja „Słowa Polskiego”.

ODDAM natychmiast dzierżawę, gleba pierwszej klasy, na 9 lat, 500 morgów, blisko Lwowa, stacja w miejscu. Zgłoszenia „Agra” Lwów, Mochnackiego 28 pierwsze piętro. 2319

KTO WYPOŻYCZYBY fortepian na możliwych warunkach. Łaskawa odpowiedź za zwrotem kosztów pod W. W. listopada 4 parter 6. 2314

MANIPULANTKA obznajomiona z buchalterią potrzebuje Piekarska 17 parter od 2-3. 2256

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygule oraz Kurs kroju i szycia. 2306

JOZEF HELLER, adwokat z Nowego Jorku, przyjmuje wszelkie zlecenia na Stany Zjednoczone, Ameryki i Kanadę. Godziny przyjęcia między 9 a 2, ul. Kollaraja 1. 12, II. p. pierwsze drzwi. 2098

BIELIZNE męska, damska, pościelowa przyjmuję do szycia Szwalnia — Teatrńska 1 A. 1946

Zastępstwo przeworskiej fabryki serów specjalnych i masła

sprzedaje w swym sklepie przy
ul. Piekarskiej 1. 1 A.

wszelkie sery, masło,
bryndzę, jaja

nurtownie i detalicznie

2211 po cenach fabrycznych.

Wysyłka na prowincję natychmiastowa.

Codziennie rano mleko po

1600 Mkp.

7% Wiosna 1923 7%

Na wszelkie towary białe i paściel.

Plótna Szyfony Zefiry Perkale Półcielenka Oxfordy Markizety Opale, Woale Batysty Satyny Riefy Koldry Materace Koce Sienniki Bielizna damska i męska Chustki do nosa Reformy, Obrusy Pończochy Skarpetki opusku Dralic y

I. DREXLER & SYNOWIE

Lwów, plac Kapitulny 2.

2254 (naprzeciw Katedry.)

7% WYPRAWY ŚLUBNE 7%

-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA
--- WCHODZĄCE ---
PRZYJMUJE
--- DUKARNIA ---
„SŁOWA POLSKIEGO”
--- LWÓW ---
UL. ZIMOROWICZA 11-15.

Kamień łamany, szufler

ciosy i kostki brukowe
dostarcza z własnego
Kamieniołomu

w Jaremczu - Jamnej

„PEZET”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A. we Lwowie.

ul. Akademicka 23.

i Ekspozytura w Stanisławowie

pl. Gosińskiego 17.

Nr. telefonu 158. 2235

WAŻNE!

Organy, fissharmonie, fortepiany, orkiestry, repary, nastraja. Brakująca głosy, części do-
baje nowa — po cenach umiarkowanych —
Tomasz Adam GUDZIŃSKI, Organmistrz, korek-
tor i stroiciel fortepianów z Krakowa. Zgłoszenia
adresować Zarzysm ziemia Sanocka. 2253

MASŁO, ser, jaja z pierwszej ręki poszukuje Ma-
ma Stefan Kulinowski, Lwów, ul. Gródecka 13. 2269

BANK NARODOWY S. A. W WARSZAWIE

ODDZIAŁ we LWOWIE, ul. Akademicka 10.

zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że

Walne Zgromadzenie Banku

odbędzie się w Warszawie dnia 12 maja b. r.

i uprasza bezwzględnie wszystkich posiadaczy akcji bankowych o najrychlejsze zgłoszenie się w tutejszym Oddziale z akcjami, celem rejestracji uprawnionych do głosowania. 2321

Wezwanie do składania ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Tarnopol zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę ziemiaków na czas od 1 maja do 30 września 1923, dla garnizonów, których miesięczne zapotrzebowanie wynosi około: w Złoczowie 450 q, w Gennakówce 75 q, w Zaleszczykach 42 q, w Trembowli 37 q, w Czortkowie 95 q. Dla garnizonu Złoczów wymagana dostawa arendacyjna, dla garnizonu Czortkowie arendacyjna lub zwyczajna dla innych garnizonów dostawa zwyczajna. Oferty na części tej dostawy dla poszczególnych garnizonów niedopuszczalne.

Oferty według urzędowego wzoru należyście ostateczne z podaniem warunków dostawy, z dołączeniem próbek i odpisu dowodu złożenia w jam w wysokości 30% wartości całej dostawy, wpłynąć muszą do Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Złoczowie najpóźniej o dnia 30 kwietnia 1923 r. godzina 12, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wszelkich wyjaśnień, dotyczących dostaw udzieli w godzinach urzędowych ref. żywnościowy Kier. Rej. Int. Tarnopol i Kierownik Rej. Zakł. Gos. Złoczów, gdzie można przejrzeć oryginalne wezwanie do składania ofert, oraz następujące przepisy, obowiązujące do niniejszego przetargu a mianowicie:

- 1) Zbiór warunków przy dostawach arendacyjnych.
- 2) Zestawienie warunków ogólnych obowiązujących przy dostawach wojsk.
- 3) Urzędowy wzór oferty, który jest obowiązującym.
- 4) Przepisy o warunkach obowiązujących przy składaniu ofert na dostawę wojskowe.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Kierownictwo Rejonu Intend. Tarnopol.

GATRY i LOKOMILE

najlepszej konstrukcji i wykonania
szybki termin dostawy

Generalne Przedstawicielstwo słynnej fabryki maszyn
ESTERER

FREYSINGER i Ska

Lwów. Tel. 391. 3. Maja 15.

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:
Prof. Dr. M. T. HUBER:
J. HABBERTON:
Dr. JAN CZEKANOWSKI:
SIR SAMUEL M. STUART
Ppłk. JOZEF SOPOTNICKI:

Naród a Państwo
Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)
Chłopyszk Heleny Humoreska
Wschodnie zagadnienia graniczne Polski
O pogromach w Polsce
Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami

cena 2.000 Mk.
" 1.000 "
" 1.200 "
" 2.000 "
" 600 "
" 8.000 "